

O lepszą jakość życia rodzin rolniczych

... o poprawę ekonomicznych i technicznych warunków produkcji rolnej — pod takim hasłem rozpoczął 10 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 3-dniowe obrady IX Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych, Związków Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Te masową chłopską organizację o przeszło 120-letnich tradycjach reprezentuje na tym forum ok. 1050 delegatów. Kółka rolnicze działają w ponad 80 proc. wsi. Są społeczno-zawodową organizacją łączącą funkcje reprezentanta interesów rolników i współorganizatora produkcji w gospodarstwach chłopskich.

Na uroczyste otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim, Romanem Malinowskim i Mieczysławem F. Rakowskim.

Związkową ocenę sytuacji w rolnictwie i problemów decydujących o dalszym jego rozwoju przedstawił na zjeździe przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Norbert Aleksiewicz. Chłopi — powiedział — zawsze byli za mocnym państwem i dobrą gospodarką. Tego nam jednak brakuje.

OWP odrzuciła tzw. Plan Szamira

Wysunięty przez premiera Izraela Iechaka Szamira tzw. Plan pokojowego uregulowania sytuacji na ziemiach okupowanych jest nieczym innym jak tylko powtórzeniem układów z Camp-David, czytamy w oświadczeniu oficjalnego przedstawiciela Organizacji Wyzwolenia Palestyny, opublikowanym w poniedziałek przez agencję WAPA.

Oświadczenie odrzuca „ideę przeprowadzenia jakichkolwiek wyborów w warunkach izraelskiej okupacji” i podkreśla, że tzw. Plan Szamira jest kolejnym politycznym manewrem, który zmierza do stordowania działań obywateli na osiągnięcie sprawiedliwego pokoju w tym rejonie. (PAP)

Po katastrofie okrętu podwodnego

W sztabie Floty Północnej poinformowano dziennikarzy o szczegółach katastrofy radzieckiego okrętu podwodnego o napędzie atomowym, który 7 kwietnia zatonił na wodach neutralnych Morza Norweskiego, na południowy-zachód od Wyspy Niedźwiedziej. Po wybuchu na pokładzie okrętu pożaru, dowódca zameldował o tym sztabowi floty. Bezpośrednio wysłano na miejsce statki ratownicze „Karabach”. Określono wojennym i statkom cywilnym

Cląg dalszy na str. 2



Teatrzyk Lalkowy Zespołu Szkół Medycznych w Białymstoku przygotował sztukę „Maja i Guccio”. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Ze zdrowiem na ty

Kwiecień jest miesiącem kultury zdrowotnej. Z tej okazji wczoraj, w Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku, odbyło się I Wojewódzkie Spotkanie Zespołów Lalkowych, biorących udział w konkursie „Ze zdrowiem na ty”. Te najważniejsze imprezy w kalendarzu obchodów miesiąca przygotowały Kuratorium Oświaty i Wycho- wania, Wojewódzki Dom Kultury oraz Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Otwierając ją, Państwo- wo Wojewódzki Inspektor Sanitarny — dr Stefan Kuroczycki podkreślił różnorodność

Cląg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie”

Nowinka wymaga „rozwirowania” suchych włosów wcześniej zaondulowanych. Wychodzi z tego duży bałagan, starannie wykonany specjalną pianką. Ładne, prawda? Niestety, w jednym z bardziej renomowanych zakładów fryzjerskich za „trwałą” płaci się od 4 tys. wzywz.

WIEŚCI SPÓD GRZEBIENIA

nigdzie zresztą nie są optymistyczne. Po wizycie w salonie mamy ład na głowie i pustkę w kieszeni. Im większy „bałagan”, tym drożej.

JAK NA TALERZU

recept na uzdrowienie. Wiadomo tylko, że od dotacji nie ma ucieczki. Nie wiadomo zaś, kogo tymi pieniędzmi uszczęśliwić — producenta, przemysł czy konsumenta.

twarzanie środków dla rolnictwa — powiedział N. Aleksiewicz.

Przedstawiając sprawozdanie z działalności Zarządu Krajowego Związku, jego prezes Zdzisław Zambrzycki zwrócił uwagę na niszczący wpływ inflacji oraz wskazał na potrzebę zmiany systemu kredytowania gospodarstw chłopskich. Podkreślił, iż rozwijanie wielokierunkowej działalności gospodarczej kółek dobrze służy wszystkim grupom gospodarstw rolnych. Podczas obrad głos zabrał

Cląg dalszy na str. 2

Jaser Arafat z wizytą w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego 10 bm. oficjalną wizytę w Polsce rozpoczął przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, prezydent państwa Palestyny, Jaser Arafat.

Uroczystość powitania gościa przez Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się — w obecności Kompanii Reprezentacyjnej WP złożonej z żołnierzy trzech rodzajów broni — na warszawskim lotnisku Okęcie udekorowanym flagami polskimi i palestyńskimi. J. Arafat w towarzystwie W. Jaruzelskiego, po wysłuchaniu hymnów Palestyny i Polski, odebrał raport dowódcy kompanii i oddał pokłon sztandarowi.

Uroczystość powitania za-

kończyła defilada Kompanii Reprezentacyjnej WP.

Następnie Wojciech Jaruzelski i Jaser Arafat przeprowadzili rozmowy w Belwederze.

Natomiast w Urzędzie Rady Ministrów palestyński gość spotkał się z prezesem Rady Ministrów Mieczysławem F. Rakowskim.

W godzinach przedpołudniowych na Pl. Zwycięstwa w Warszawie J. Arafat złożył wianki na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 85 (11 688) Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 11 IV 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Brak uszczelki — kup lodówkę Zamienne dno

„Proszę podziękować producentowi za taskawe nadanie części BP-19, bez której mój mikser był nie do użytku (...). „Jestem głęboko wdzięczna za możliwość kupna pasa do maszyny, bo mam bliźniaki i bez maszyni sobie nie radziłam (...). „Niech Bóg ma w swojej opiece Pana Dyrektora, co nakazał przestać nam programator i teraz pralka pierze jak nowa!”

Cląg dalszy na str. 2



R. Dumas złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Zdzisława Głowackiego w dniach 17-18 bm. złoży oficjalną wizytę w Polsce minister stanu, minister Spraw Zagranicznych Francji, Roland Dumas.

Wizyta ministra Zdrowia W. Brytonii

WARSZAWA — W Polsce odbyła się wizyta ministra Zdrowia Wielkiej Brytanii Kennetha Clarke, któremu towarzyszą przedstawiciele firm farmaceutycznych oraz produkujących wyposażenie medyczne.

Odroczenie wizyty E. Szwedarnadze w NRD

MOSKWA — Jak poinformowała agencja TASS, na podstawie otrzymanego porozumienia odroczone przyjaźnielską wizytę ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Eduarda Szwedarnadze w NRD, która miała rozpocząć się 12 bm. Odbydzie się ona w późniejszym, dopódy dnia obu stron terminie.

Iran uwalnia jeńców wojennych

LONDYN — Jak poinformowała agencja IRNA, dla ułagodzenia 10. rocznicy Republiki Islamskiej Iran uwolnił w poniedziałek 12 chorągwi lub kalendarzy irackich jeńców wojennych.

Życie w Kosowie powraca do normy

BELGRAD — W poniedziałek w Autonomicznym Okręgu Kosowo w Jugosławii wznowiono naukę w szkołach i wyższych uczelniach. Po spowodowanych w końcu marca br. przez albańskich nacjonalistów i separatystów zamieszkach życie w Kosowie powraca do normy.

Obrazy UNESCO

BERLIN ZACHODNI — W poniedziałek rozpoczęła się w Berlinie Zachodnim europejska konferencja Organizacji NZ ds. Ochrony Nauki i Kultury (UNESCO). Obrady potrwają do końca tygodnia. Wzięną w niej udział delegaci większości krajów naszego kontynentu, w tym z państw socjalistycznych. (opr. jz)

16 osób stratomowano w tłumie

Przez pięć dni stolica Gruzji — Tbilisi była widownią demonstracji i zamieszek ulicznych. Na centralnym prospekcie miasta im. Szote Rustaweli, przed siedzibą rządu republikańskiego trwały nieprzerwanie wiece, organizowane niezależnie przez różnego rodzaju skrajne ugrupowania. W wiecach uczestniczyły tysiące ludzi, w większości młodzież.

Bezpośrednim powodem tych demonstracji były niedawne wydarzenia w Autono-

Partia w opozycji?

Rozmowa z dr. SŁAWOMIREM WIATREM politologiem, sekretarzem Komisji Młodzieży, Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych KC PZPR

— Czy pana zdaniem PZPR jeszcze dzisiaj istnieje?

— Oczywiście, że istnieje. Liczy około 2 milionów członków...

— Ale czym w takim razie jest? Związkiem zawodowym funkcjonariuszy władzy? Bo przecież co drugi członek partii pełni jakąś funkcję kierowniczą. Jeśli odliczymy majstrów i brygadzystów (co wydaje się uzasadnione), okazałoby się, że tylko co piąty jest robotnikiem. Średni wiek członka PZPR zbliża się do 50-ki, a więc do wieku emerytalnego. W partii występują tendencje zarówno komunistyczne, jak i socjaldemokratyczne...

— Trudno w tej materii powiedzieć coś oryginalnego. także dlatego, że w ostatnim czasie ukazało się wiele analiz dotyczących kondycji partii, w tej liczbie wykonana przeze mnie wspólnie z kolegami. Niektóre argumenty

warto jednak powtórzyć. PZPR ukształtowała się w określonym momencie historycznym, wobec określonego kontekstu ideologicznego i ściśle określonych funkcji społeczno-ekonomicznych i do dzisiaj nosi w sobie wyznaczone z tych kontekstów cechy. Nie były to konteksty i wzorce — łagodnie mówiąc — naj- lepsze. W następnych latach partia zasklepiła się w dawno zdezaktualizowanych wzorcach i nie wykazała zdolności do adaptowania się do nowych warunków społecznych, do których stworzenia sama się przyczyniła.

— No i rezultat jest taki, że dziś PZPR bardziej przypomina Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem czy Związek Ludzi Łojalnych wobec władzy, niźli karierowiczów.

— Bardzo trudno w kilku zdaniach skatologować motyw osoby wstępującej do

partii. Przez długie lata przynależność do PZPR była warunkiem uczestniczenia w życiu publicznym, co spowodowało, że w jej szeregach znalazło się wielu uczciwych, aktywnych życiowo ludzi, których temperament szczególnie predysponował do działalności publicznej i dla których członkostwo PZPR było pogodyźnikiem się z obowiązującymi regulami gry. Nie zmienia to faktu, że do PZPR, jak do każdej innej partii sprawującej władzę, wielu ludzi wstąpiło po to, by robić karierę.

— Zgodzę się z tym, że w warunkach nie istniejącego mechanizmu, który wyzwałby rozbicie kariery ze służebności wobec wyborców, którzy — w razie niespełnienia ich oczekiwań — odwołaliby po prostu takiego nadmiernie ambitnego osobnika.

— To prawda. Tego mechanizmu nie ma nie tylko poza partią, ale także w niej samej. Partia bowiem dalej działa niejawnie, szczególnie w sferze polityki kadrowej. W tym miejscu — chcąc nie chcąc — dochodzimy do kwestii nomen-

Cląg dalszy na str. 2



SEJMOWE Zapiski

Nerwy i ulga

JESZCZE w środę, 5 kwietnia br. przed posiedzeniem trudno było uzyskać informacje o terminie posiedzenia Sejmu. W Biurze Prasowym uzyskaliśmy jedynie: proszę czekać na komunikat...

Nerwówka zaczęła się wcześniej. Głosy w debacie poselskiej a szczególnie w kulturalnych, niejednolite głosowanie, zasyłały niepewność czy aby posłowie nie zburzają wyniku kilkumiesięcznych dyskusji przy „okrągłym stole”. Wstrząsliwie więc informowano o tym co się

dzieje. „Rzeczpospolita” zapomniała nawet zamieścić w swym sprawozdaniu kontrowersyjny głos posłanki Małgorzaty Niepokulczyckiej.

Komisje nadzwyczajne powołane do rozpatrzenia ważnych projektów pilnie strzegły aby na ich posiedzenia nie wtrącił jakiś dziennikarz. Spasowałem gdy mnie dwukrotnie wyproszono. A naczelnicy „Gazety Współczesnej” za mało płaci, aby waz specjalny wysłannik chował się w sejmowej szafie czy innym

Cląg dalszy na str. 2

Finałowe „Wieczory w Filharmonii”

„Obiad” na gorzko, muzyka — na uspokojenie

W MINIONĄ NIEDZIELĘ na scenie białostockiej Filharmonii o dosyć nietypowej, bo wieczerowej porze Tomasz Bajerski zaszerwował widzom „Obiad” — spektakl, do którego napisał muzykę, scenariusz i już niezupełnie sam (przy współpracy Edwarda Woźniaka), zajął się także jego reżyserią.

Powstało przedstawienie posługujące się nowoczesnymi środkami teatralnymi, bez tekstu, wykroczone z gestu, światła i muzyki wydobytą z instrumentów „klasy-

cznych” i... naczyn kuchennych. Widzowie oswojeni z estetyką i osobowością warszawskiej grupy Pracownia „Teatr”, mogli spodziewać się, że nie będzie to bajka schlabająca naszej miłości własnej, ale... było jeszcze gorzej. Danie, które przyrządził Tomasz Bajerski jest trudne do bezbolesnego przełknięcia. Reżyser okazał się bezwzględny w odzieraniu nas ze złudzeń. Mogliśmy popatrzeć na siebie

Cląg dalszy na str. 2

Najpiękniejsza

Również nasi południowi sąsiadzi doczekali się wiosny. W sobotę wieczorem miss Czechosłowacji wybrano 18-letnią Irenę Christową, która w konkursie bezpośrednio transmitowanym przez telewizję pokonała 33 inne finalistki. Christová, która pracuje jako technik w firmie budowlanej we wschodniej części kraju, jest pierwszą czechosłowacką królową piękności od 21 lat.

Jej parametry są następujące: 18-letnia. Nowa miss mówi po włosku i niemiecku. Jej okazywanie kilkanaście zachodnich podrzas występów — jest bowiem piosenkarką w stylu folk. W przyszłości pragnie jednak zostać modelką. (PAP)

Zarejestrowano Związek Żołnierzy AK

W Urzędzie Miasta Krakowa zarejestrowano Związek Żołnierzy Armii Krajowej, którego terenem działania jest cały kraj, a siedzibą władz — Kraków. Głównym celem organizacji jest tworzenie i zacieśnianie więzi koleżeńskich pomiędzy rozproszonymi po kraju i zagranicy byłymi żołnierzami Armii Krajowej oraz ich rodzinami, organizowanie pomocy koleżeńskiej dla tej grupy kombatanckiej, a także rozwijanie współpracy z organizacjami zrzeszającymi byłych uczestników walk przeciwko okupantowi hitlerowskiemu w kraju i za granicą. (PAP)

Inwazja piżmaków

Stada piżmaków zaatakowały wydmy i piaszczyste plaże północnego wybrzeża Belgii. Inwazja gryzoni — jak oceniają eksperci — zagraża przemysłowi turystycznemu. Istnieje obawa, że opustoszałe plaże, hotele i restauracje w miastach nadmorskich.

Wszystkiemu winna jest pogoda i ciolowiek twierdzą specjalści. Z powodu niezwykłej ciepłej zimy spadło zapotrzebowanie na ciepłe palta i futra. Ceny skór i piżmaków są trzy razy niższe niż w ub. roku. Polowanie na te gryzono okazało się mało opłacalne.

A piżmaki? Chwała to sobie i... bardzo szybko się rozmnażają. (PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura maksymalna od +13 do +15 st. C, minimalna od +8 do +10 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków południowych. JUTRO — możliwe przełotne deszcze i burze, ciepło. MIENINY: Filipa, Leona. (PAP)

Zjazd delegatów
kółek rolniczych

Ciąg dalszy ze str. 1

również premier M. F. Rakowski.

Następnie na zjeździe rozpoczęła się dyskusja.

Podczas obrad delegatów kółek rolniczych zaskoczono delegatów tej organizacji udekorowano odznaczeniami państwowymi. Byli wśród nich przedstawiciele naszego regionu: Krzysztof Antkowiak OOP otrzymał Mieczysław Zawistowski, rolnik ze Złotych Złazach, (woj. łomżyński); Krzysztof Zastugi — Bolesław Łozow, rolnik z Lipka (woj. suwalski); sekretarz Rady WZRIOR; Teresa Ostrowska, rolniczka z Siemiatycz (woj. białostockie); przewodnicząca KGW: Jan Popławski, rolnik z Krzywa Kosielnego (woj. białostockie); prezes GZRIOR, Siergiej Krzyż Zastugi — Helena Grabowska, rolniczka z Kolonii Północnej (woj. suwalski); przewodnicząca Gminnej Rady KGW i Danuta Zawistowska, rolniczka z Antonina (woj. łomżyński); prezes GZRIOR. Gratulujemy!

Nasi wśród
laureatów

10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie XVIII Olimpiady Biologicznej zorganizowanej w tym roku pod hasłem „Biologia w życiu współczesnego człowieka”. W programie dominowały problemy związane z rolnictwem, ekologią i ochroną środowiska.

W końcowej fazie olimpiady brało udział 1200 uczniów szkół ogólnokształcących, z czego do finału doszło 98.

Miło nam zakomunikować, że trzecie miejsce zajął Piotr Myśliwiec z III LO w Białymstoku, a czwarte Małgorzata Trofinuk z LO w Białymstoku. Gratulujemy! (opr. jz)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

AGENCJA ARTYSTYCZNA

„ARTEX”

Spółka z o.o.

w Białymstoku

ZAPRASZA

Z okazji

MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

na program KABARETU „WIERCIPIĘTA” pt:

SHERLOCK HOLMES I DR WATSSON

NA TROPIE SMURFÓW

Imprezy odbędą się w Białymstoku

w sali Teatru Dramatycznego

dn. 3 i 4 czerwca 1989 r.

Zamówienia przyjmuje A.A. „Artex”

ul. Zgoda 13, tel. 75-25-75 telex 853111

k 2028-1

ZARZĄD MIĘDZYKŁADOWEJ
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ „ELEMENCIK”
w Białymstoku
INFORMUJE, ŻE

zmienił swoją siedzibę i obecnie biuro Spółdzielni mieści się w Białymstoku przy ul. St. Dubois 20.
Uległy również zmianie telefony Spółdzielni
282-08 — Prezes Zarządu
288-17 — Dział członkowsko-mieszkaniowy, Kasa, Główny Księgowy
201-42 — Z-ca Prezesa ds. inwestycji, Dział Inwestycji, Administracja.

k 2032-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE
ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ
„TRANSROL” w Eiku ul. Suwalska 84 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. jednostek transportowych i sprzętowych:

rok bud.	nr rej.	cena wywoław.
1. som. jelic 317 D 1979	BKA-747G	3.500.000 zł
2. som. kamaz 5320 1978	BKA-525R	4.000.000 zł
3. som. kamaz 5320 1980	BKA-580R	4.100.000 zł
4. naczepa NW-180 1980	BKP-905H	1.500.000 zł
5. naczepa ND-160 1979	BKP-316V	750.000 zł
6. naczepa ND-160 1979	SUT-705P	950.000 zł
7. przycz. HW-6011 1976	SUV-845P	300.000 zł
8. przycz. HL-8011 1981	SUV-028P	600.000 zł
9. przyczepa D-81 1972	SUV-727P	400.000 zł
10. spycharka T-100 1970	—	1.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia o godz. 10 w PSTRIŹ „Transrol” Eiku ul. Suwalska 84.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu do kasy przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzeżenie prawo wycofania z przetargu dowolnej jednostki lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jednostki można oglądać w dni robocze:
Poz. 1, 2, 3, 6, 7 — w Eiku ul. Suwalska 84
Poz. 4, 5 — w Białymstoku, ul. Zambrowska 18a
Poz. 8 — w Goliadzi ul. Warszawska 6
Poz. 9 — w Suwałkach — Papiernia
Poz. 10 — w Oleku — Szosa do Giżycka.

k 2038-1

CZEKAMY na sekretarke. Firma eksportowa. Elk. Danusi g 2435-1
ZATRUDNIĘ swarzycki na bardzo dobrych warunkach. Tel. 433-271 g 2357-1
ZATRUDNIĘ lakiernika na kozy, zrytnymi warunkami oraz pełnym wynagrodzeniem. Tel. 751-322 g 2438-1
WV „karbusa” — sprzedam. Kierownik, Wyżynskiego 5 m. 3 (20-10) g 2456-1
SILNIK woli gaz 24, tynny most i silnik ze skrzynią biegów do 2128, 218 — sprzedam. Nafrowa 21A, Białystok. g 2447-1
GRZEJNIKI — sprzedam. Tel. 41-40-83. g 2444-1

ZUKA „AIB” (1981) sprzedam lub zamienię na osobowy. Elk. Kapieliwo 1, tel. 28-86. g 2440-1
C-330 (1982), dojazd — sprzedam. Tetmajera 17. g 2437-1
BIZON Z0541, polonez 135LS (1984), D175 ze spychaczem, sprzedam na urzysu, flata, 126p. Olsztyn. Bluro Ogłoszeń „2420”. g 2420-00
MŁOCARNIE „Warmianka”, wina-żę WC-9 oraz S-320 — sprzedam. Szpakowo 5, 19-124 Jasiłwy. g 2454-1
C-330 (1986) — sprzedam. Markowski, Sawino 50, gm. Tykocin. g 2446-1

Zamieć na dno

Ciąg dalszy ze str. 1

dówki. Handel przede wszystkim monituje przemysł, prosi i grozi. Monituje też pozostałe przedsiębiorstwa handlowe i usługowe prowadzące regenerację części zamiennych. Taka regeneracja w większości przypadków nie ma nic wspólnego z racjonalnymi względami technicznymi i ekonomicznymi. Jej koszt jest przeważnie wysoki, a klient i tak kręci nosem na reanimowane pompy czy kieszonki, służące wątpię w ich jakość.

Resort rynku wewnętrznego bez wątpienia wspierze właścicieli niesprawnego sprzętu i udziela pomocy dewizowej jednostkom usługowym, które pieniądze przeznaczają na import niezbędnych komponentów oraz części zamiennych. Za dolary wyposaża się m.in. stanowiska regeneracji kieszonkopów, sprawa lamp elektronowych. W latach 1986—88 przeznaczono na ten cel blisko 19 mln dolarów. Niestety żeby klienti do dolarów wsparcie zauważyli, trzeba byłoby wyłożyć dziesięć razy więcej.

Można byłoby zapytać, dlaczego przemysł nie produkuje pod dostatek em części zamiennych, ale z równym skutkiem można pytać, dlaczego jest tak mało lodówek, pralek, telewizorów. Szwanek kooperacja, nie ma dewiz na zakup surowców i maszyn, nie wystarcza nawet materiałów produkcji krajowej. Można też pytać, dlaczego, jeżeli już są, to tak fatalnej jakości? A przemysł? Jego przedstawiciele zachowują się tak, jakby nie rozumieli, iż właśnie w jakości wyrobów finalnych i części zamiennych

leży problem. Żeby poprawić tę jakość, nie robi się dostosowania. Czy można się zatem dziwić, że zdarza się demontowanie gotowych pralek, aby wywiązać się z napraw gwarancyjnych?

Przemysł twierdzi, że albo będzie pod dostatek części zamiennych, albo sprzętu. Zrealizować obu marzeń klientów nie da się. Wyjściem jest produkowanie z tego, co mamy, porządnego sprzętu gospodarstwa domowego. Stare „Sileste” działają po kilkanaście lat bez naprawy, podobnie było z telewizorami i radia-

mi. Czy teraz wszystko da się wytunaczyć gorszą jakością surowca?

Albo więc producenci zaczęli wytwarzać porządny sprzęt, albo zapewnią dostateczną ilość części zamiennych do wciąż psujących się urządzeń. Gdy nie ma ani jednego, ani drugiego, przed sklepami „Przedm” tworzą się kolejki tych, którzy z braku jednej śrubki muszą kupować całe radio, pralkę, lodówkę, telewizor...

I ten sposób kłopotu nienawidzą.

STELLA SAWAJNER

„Obiad” na gorzko
muzyka — na uspokojenie

Ciąg dalszy ze str. 1

z boku. Nasze życie to furia na garnki, sztućce, tłuczki i temu podobne kuchenne akcesoria. My nie przeżywamy, ale przeżywamy nasze istnienie, teplejmy, odczuwamy się powoli. Tylko tyle? Tylko.

Aktorki perfekcyjnie wszystko „instrumentują”. Spektakl odznacza się wzorową synchronizacją poszczególnych elementów — planu aktorskiego z warstwą muzyczną, pulsacją świata z ruchem. Muzyka tradycyjna i muzyka obcy, odrzucając od „wielkiego zarzutu” i pchnąć w trochę inną stronę, gdzie liczy się nie tylko stół. A ludzie? Ludzie reagują ucieczką. Kilka osób wyszło z sali w trakcie trwania sztuki, tłumacząc się potem, że forma jakaś taka i tyle hałasu nie za bardzo wiadomo o co. Na widowni (zapewnia) umiarkowanie prześladowali młodzież. Starsi abonamentowcy pojawili się dość licznie na drugim „wydaniu” spektaklu, ale też nie wszyscy dotarli do końca.

„Obiad” Bajerskiego kończy się następującą sceną: Siedzi sobie człowieczek nad pucharkiem deseru, obliżuje się smakowicie — aktorki się kłaniają — a on ciemka i jak my, niczego nie rozumie...

Zakończenie cyklu „Wieczór w Filharmonii” miało już łagodniejszy charakter. Znowu nieoczekiwana zamiana. Z zapowiadanego kwartetu (a miały być same tuzy: Kulka, Kamasa, Marchwiński) pozostał wiolonczelista Roman Jablonski. Artysta występował w towarzystwie zwerbowanej w ostatniej chwili pianistki Krystyny Boruckiej. Koncert kameralny wypełniły utwory klasyków: Sonata D-dur op. 102 Beethovena, Fantazjette Schumann, Suita hiszpańska M. de Falli, a także mniej znane melomanom kompozycje współczesnych autorów: Moon Flowers M. Ptaszyńskiej oraz Cztery capricia na wiolonczelę solo H. Hubertusa-Jablonskiego.

Wysokiej klasy artysta i nie ustępująca mu w rzemiośle akompaniorka, uratowali honor organizatorom imprezy, widząc dostarczającą przyjemności płynącej z obcowania ze sztuką, w której hochsztaplerzy są wygwizdani, a ciagle jeszcze oplaca się mieć talent i dobrą technikę.

I w takim kameralnym nastroju dotarliśmy do zakończenia „Wieczorów”. Już krótko będziemy mieli kilka ogólnych uwag dotyczących jakości tegorocznych teatralno-muzycznych spotkań.

OLGA PACEWICZ

W tygu codziennych spraw

Jedną z tradycyjnych form pracy wojewódzkiej instancji partyjnej w Łomży są bezpośrednie spotkania jej kierownictwa z załogami zakładów pracy oraz rolnikami. Wczoraj, 10 kwietnia I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski był gościem Zambrowski Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej. Podczas spotkania z aktywnie omówiono zagadnienia związane z bieżącymi problemami przedsiębiorstwa. Wiele uwag poświęcono obradom „okrągłego stołu”, sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie, w tym protestom rolników. Przedmiotem rozmowy były także zagadnienia związane ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu oraz nowe metody i formy pracy partyjnej. (kios)

Co się zdarzyło w Gruzji?

Ciąg dalszy ze str. 1

We stawili się cięty opór. Ich działania spowodowały wielki ścisk, w wyniku którego stracono na śmierć 16 osób, a kilkadziesiąt innych odniosło rany. Ucierpiał również 75 funkcjonariuszy wojska i milicji. Rannym udzielono bezwzględnej pomocy medycznej.

W celu zbadania przyczyn tragicznego wypadku, w tym wypadku, komisję rządową na czele z przewodniczącym Rady Ministrów Gruzji, S.R. Zura-bem, Czechedze. Obecnie plac przed siedzibą rządu jest kontrolowany przez oddziały wojskowe. Zatrzymano kilku inicjatorów demonstracji. Prowadzone jest śledztwo. Podejmuje się kroki mające na celu niedopuszczenie do nowych działań antyspołecznych.

W SKROCIE

POWSTAŁ ZWIĄZEK WZNIKŁYCH POLITYCZNYCH OKRESI STALINOWSKIEGO

W wydziale społeczno-administracyjnym Urzędu miasta Krakowa zarejestrowano został Związek Wzrostu Politycznych Okresu Stalinowskiego. Terenem jego działalności jest obszar kręgi i gminy, w tym celu zrzeszanie osób, które w latach 1939—1986 były niesłusznie represjonowane, a także udzielanie pomocy społecznej i prawnej byłym więźniom i ich rodzinom.

NOVA MONETA I-FRANKOWA

Z okazji 200-lecia Wielkiej Rewolucji Francuskiej została wydana nowa francuska moneta — nowa jednostka. Jest ona biała z żółtym nakiem, a do obrotu wchodzi w połowie maja w ilości 5 mln sztuk. Ma ona upamiętnić stany generalne i zgromadzenie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, które zebrały się w Wersalu w maju 1789 roku, na krótko przed wybuchem rewolucji.

ZATOPIENIE KUTRA Z PARTYZANTAMI

W pobliżu granicy izraelsko-libańskiej zatopiono kutra z partyzantami palestyńskimi na pokładzie. Jak padoło radio izraelskie, sily morskie i śmigłowce izraelskie zdobyły kutra, który naruszył granicę. Znajdujący się na pokładzie ludzie ponieśli śmierć.

CZESKIE FILMY...

W ub. roku czeskosłowacka kinematografia zarobiła na sprzedaży filmów i usług za granicę 145 mln koron dewizowych. Ponad 30 proc. tej sumy uzyskano z transakcji z państwami socjalistycznymi.

BRDZIE ELKORADO?

Japoński eksperyment wykrył znaczne ilości złota na małej wyspie archipelagu indonezyjskiego Lomblon, położonej 80 kilometrów na północ od Timoru.

WARSZAWSKIE BIURO

„Aeroflot” informuje, że lotnisko „Aeroflot” jest warszawskie biuro, z którego technicy nie będą czynne od 10.00. aż do odwołania.

KATASTROFA W KOPALNI

Co najmniej 19 górników zginęło na skutek katastrofy w kopalni w miejscowości Hubei, w północnej części Chin. Wszczęto dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku. (opr. jz)

Po katastrofie
okrętu podwodnego

Ciąg dalszy ze str. 1

znajdującym się w pobliżu miejsca katastrofy wydano polecenie udania się na pomoc. W rejon wypadku udał się patrol specjalny samoloty, które zrzuciły na wodę tratwy ratunkowe.

Najbliższe miejsca katastrofy znajdowały się rybacki stół — baza „Aleksiej Chio-bystow”, którego załoga podlegała z morza tratwy z wyszczerpanymi, ale żywymi marynarzami. Na pokładzie statku-bazy udzielono im pierwszej pomocy lekarskiej. Następnie ofiary katastrofy zostały przeniesione na pokład okrętu wojennego, który transportował je do szpitala.

Według oceny członków komisji rządowej, powołanej w celu zbadania przyczyn tragedii, wypadku, załoga okrętu podwodnego, w sytuacji awaryjnej, przetrwała, głównie ze względu na sams przewyższającą o 200 tys. funtów szterlingów rzeczywistą wartość wykonanych prac, co odpowiadało prawu 15 kwoty wymienionej w kosztorysie.

Z 69-osobowej załogi okrętu zginęło 42 marynarzy, w tym także dowódca. Ci, którzy przeżyli, znajdują się w szpitalu. Na spotkanie z nimi, i to tylko kilkuninutowe, pozwolono dotychczas jedynie członkom komisji rządowej.

Na miejscu katastrofy, jak poinformowano dziennikarzy, nadal przebywają okręty Floty Północnej. Poszukiwano także zaginionych marynarzy, których zwłok dotychczas nie odnaleziono, siedzącą w wodzie ratowniczą łódź, która stała się miejscem wypadku to radiacyjnie nie przekracza normy.

Impreza była bardzo dobrze przygotowana, prowadzili ją studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW. Rozegrane zostały konkursy o tematyce zdrowotnej i ochrony środowiska. Wrecono także nagrody wojewódzkie w ogólnopolskim konkursie na plakaty pn. „Zdrowie dla przyszłości — wszyscy dla zdrowia”, ogłoszony wśród liceów plastycznych. (a)

Zmiany w ruchu pociągów

Jak nas poinformował Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku, od 10 kwietnia do 23 kwietnia br. w dni robocze (oprócz sobót i dni świątecznych) ulegnie zmianie rozkład jazdy pociągów na odcinku Sokółka — Grodno — Sokółka.

● pociąg pospieszny Warszawa Zachodnia — Grodno, skńczy swój bieg na stacji Sokółka o godz. 12.35;

● pociąg pospieszny Grodno — Warszawa Zachodnia, rozpocznie swój bieg na stacji Sokółka o godz. 17.57.

Dla zapewnienia podróży przejazdów na odcinku Sokółka — Grodno — Sokółka, zostają uruchomione pociągi lokalne ZSRZ z przystankiem do Sokółki o godz. 14.20 i powrotny do Grodno z Sokółki o godz. 14.50. (b)

Partia w opozycji?

Ciąg dalszy ze str. 1

klatury. Wydaje się oczywiście, że konieczne jest — z jednej strony — jasne określenie kryteriów politycznych i ich ustyutowania wśród innych kryteriów oraz — z drugiej strony — wyraźne ograniczenie katalogu stanowisk objętych nomenklaturą wyłącznie do sektora publicznego.

W 1948 roku dokonano u nas fuzji dwóch partii: PPR i PPS. Dziś zaczyna się przekształcać o potrzebie ponownego podzielenia partii...

— Nie wkracza się dwa razy do tej samej rzeki i w tym sensie proste odwołanie się do tradycji Kongresu Zjednoczonego wydaje się absurdalne. Mamy natomiast do czynienia z innym zjawiskiem PZPR, coraz wyraźniej określającym się jako marksistowska partia lewicowa, która do dotychczasowej partii politycznej PPS, np. do idei humanizmu socjalistycznego, wielostronowości gospodarki. Być może jest to preludium do stworzenia nowej tożsamości ideowej PZPR, może właśnie głównie w oparciu o szedę po PPS. By jednak to mogło nastąpić, partia musi zmienić swój charakter — z „Regulacją partii” (urodzonej partii rządzącej) — w partię socjalistyczną, zabiegającą np. o budowę koalicji, poszukiwaniu sojusznika, walcząca — ale w kategoriach politycznych. Jeśli PZPR zostanie zmuszona do poszukiwania sojuszników, to z pozycji uznania ich podmiotowości. Ta zaś z kolei wymaga zmiany retoryki politycznej, gotowości do kompromisów, zdolności do wypracowania konsensusu — a więc pozbycia się deformacji, którym PZPR ulegała i nadal ulega jako partia rządząca.

Od jakiegoś czasu mówi się — głównie w środowiskach opozycyjnych — o konieczności „odpolizowania” partii.

W kategoriach opisowych mniej więcej, że zażen poważny proces nie mógłby bez udziału, ani tym bardziej wbrew PZPR.

Czyli inaczej mówiąc, rezygnacja z pretensji do omni-potencji?

Redakcja „Gazety Współczesnej” zatrudni wykwalifikowaną MASZYNISTKĘ Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Wesołowskiego 1, pokój 69, tel. 232-41.

Nieuczciwy restaurator

Kosztorys prac restauratorskich w zamku w okolicach Aberdeenu (Szkocja) wydawał się jego właścicieli. Aleksy, który w swoim stanowisku za wysoki. Sprawa trafiła do sądu.

Architektowi-konserwatorowi powołano nie tylko zarzut świadomego zawiązania kosztorysu, ale również niewywiązania się z pełni z zawartej umowy. Ekspertyza stwierdziła, że Douglas Burnberry użył niepożądanych materiałów np. do odrestaurowania szkieletu, który nie posiadał właściwych wytrzymałości. Sąd zdecydował, że nieuczciwy konserwator wycofał swój wysiłek i inwencji twórczą na sumę przewyższającą o 200 tys. funtów szterlingów rzeczywistą wartość wykonanych prac, co odpowiadało prawu 15 kwoty wymienionej w kosztorysie.

Ze zdrowiem na ty

Ciąg dalszy ze str. 1

laskim, prowadzonym przez Mariannę Pugaiewicz, który wystawiał również bajkę „Bunt zabawek”.

W plebiscycie publiczności wybrano najpiękniejsze bajki, występujące w sztukach wystawianych przez uczniów SP nr 38 i SP nr 25 w Białymstoku oraz SP nr 3 w Białymstoku.

Najbardziej zaskoczyło

W przeddzień brały także udział zespoły SP w Michałowie, nr 2 w Mońkach, GOK w Bockach oraz — poza konkursem — Zespół Szkół Medycznych w Białymstoku.

Wszystkie zespoły otrzymały nagrody i dyplomy. Występ utrwalono na taśmach magnetowidowych.

Impreza była bardzo dobrze przygotowana, prowadzili ją studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW. Rozegrane zostały konkursy o tematyce zdrowotnej i ochrony środowiska. Wrecono także nagrody wojewódzkie w ogólnopolskim konkursie na plakaty pn. „Zdrowie dla przyszłości — wszyscy dla zdrowia”, ogłoszony wśród liceów plastycznych. (a)

Zmiany w ruchu pociągów

Jak nas poinformował Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku, od 10 kwietnia do 23 kwietnia br. w dni robocze (oprócz sobót i dni świątecznych) ulegnie zmianie rozkład jazdy pociągów na odcinku Sokółka — Grodno — Sokółka.

● pociąg pospieszny Warszawa Zachodnia — Grodno, skńczy swój bieg na stacji Sokółka o godz. 12.35;

● pociąg pospieszny Grodno — Warszawa Zachodnia, rozpocznie swój bieg na stacji Sokółka o godz. 17.57.

Dla zapewnienia podróży przejazdów na odcinku Sokółka — Grodno — Sokółka, zostają uruchomione pociągi lokalne ZSRZ z przystankiem do Sokółki o godz. 14.20 i powrotny do Grodno z Sokółki o godz. 14.50. (b)

dukcji”. Wiadomo, że chodzi o to, kiedy organizacje partyjne wyprowadzą się z zakładów pracy — właśnie odpowiedzialnością proces produkcyjny.

— Jestem zwolennikiem tego, aby struktury podstawowe partii określały się przez potrzeby samej bazy. Niechaj więc ta baza określa w miarę nieskrępowany sposób obszary, w których chce i potrafi być aktywna. Czy będzie wśród nich zakład pracy? Myślę, że istnieją obszary aktywności społeczno-politycznej bardziej atrakcyjne i trzeba do partii uświadomić między innymi po to, by stawała się prawdziwie demokratyczną, zdecentralizowaną i odbiorną krawcową organizacją polityczną zdolną do inicjatywnego działania, a nie tylko obrotu politycznego. Należy też bezwzględnie upodmiotowić bazę, wyposażyć ją w instrumentarium, którego dziś jest pozbawiona, przestać tłumić pomysły i ambicje działaczy niższego szczebla, sposoby realizowania zadań pozostawiać ich inwencji. Mówiąc krótko — trzeba zdecentralizować partię w procesie podejmowania decyzji.

W ten sposób PZPR odzyskałaby, być może, charakter partii politycznej, która mimo swej nazwy — w tej chwili nie jest.

— PZPR deklaruje odejście od administrowania życiem publicznym, ale jednocześnie nie zamierza rezygnować ze swej „przewodniczącej roli”. Co to pojęcie oznaczało do tej pory — wiemy; co miałoby oznaczać teraz?

W kategoriach opisowych mniej więcej, że zażen poważny proces nie mógłby bez udziału, ani tym bardziej wbrew PZPR.

Czyli inaczej mówiąc, rezygnacja z pretensji do omni-potencji?

Redakcja „Gazety Współczesnej” zatrudni wykwalifikowaną MASZYNISTKĘ Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Wesołowskiego 1, pokój 69, tel. 232-41.

Nerwy i ulga

Ciąg dalszy ze str. 1

dostojnym meblu. Nie było też chętnych, oprócz rzeczniczek komisji, do przekazania o jakieś główne sprawy toczy się tam bój. Wiem jednak, że dyskusja była ostra (mój informator nie zgodził się jednak abym opisywał jakiegokolwiek szczegół).

Nadal jednak jednym z najważniejszych wątków był fakt, że Sejm ma zatwierdzić w szybkim tempie to na co „okrągły stół” miał kilka tygodni. Posiłowcie jakby nagle zapomnieli, że mieli na to samo całą drugą kadencję i wszelkie uprzedzenia formalne i te Konstytucji 3 Maja, którą się tak szczytnie, też uchwalono wbrew większości posłów. Posiłowcie mają pretensje, że wnioskowali o to samo, ale nikt ich nie słuchał. Tyle, że mówili to rzadko, cicho i nie kończyli wnioskami, a chlubne wyjątki były przyjmowane z ironią lub niechęcią.

Na parę więc minut przed debatą władza obawiała się (nie mając — moim zdaniem — żadnych do tego podstaw) postawy posłów a dziennikarzy był ciekaw czy dyskusja będzie na miarę przemówień wygłoszonych. Jak było, dokładnie, szeroko informowały prasa, radio i telewizja.

Myślę, że najbardziej zadziwiła, że najbardziej zaskoczyła Ryszarda Bendorę i jego wnioski, że Sejm ma zatwierdzić w szybkim tempie to na co „okrągły stół” miał kilka tygodni. Posiłowcie jakby nagle zapomnieli, że mieli na to samo całą drugą kadencję i wszelkie uprzedzenia formalne i te Konstytucji 3 Maja, którą się tak szczytnie, też uchwalono wbrew większości posłów. Posiłowcie mają pretensje, że wnioskowali o to samo, ale nikt ich nie słuchał. Tyle, że mówili to rzadko, cicho i nie kończyli wnioskami, a chlubne wyjątki były przyjmowane z ironią lub niechęcią.

Na parę więc minut przed debatą władza obawiała się (nie mając — moim zdaniem — żadnych do tego podstaw) postawy posłów a dziennikarzy był ciekaw czy dyskusja będzie na miarę przemówień wygłoszonych. Jak było, dokładnie, szeroko informowały prasa, radio i telewizja.

Przed wyborami

Wczoraj w Suwałkach odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. W spotkaniu wzięli także udział: przewodniczący wojewódzkiego oddziału Stowarzyszenia „PAX”, przewodniczący WRN i wojewoda. Omówiono sprawy związane z wyborami do Sejmu i Senatu PRL. Zapoznano się również z kalendarzem wyborczym. Przyjęto wspólne ustalenia, które pozwolą na sprawne przygotowania do wyborów. (jk)

Udana wyprawa po... indeksy

Ciąg dalszy ze str. 1

dalszych laureatów otrzymuje główną premię. Ta nagroda jest... Indeks, czyli prawo zapisu (bez egzaminu) na każdą uczelnię na prawo, socjologię, historię czy nauki społeczne i polityczne. Taką premię uzyskali też Wojciech Malanowski z Zespołu Szkół Zawodowych Zakładu Energetycznego w Białym

Strajk, strajkami, strajkowi — wyraz, odmieniany na wiele sposobów, gości ostatnio najczęściej w naszej rzeczywistości. Stał się słowem-wytrychem, otwierającym... No właśnie: co?

NIE TAK DAWNO do grona manifestujących dołączyli palacze z kottowni Wojewódzkiej Szpitala Zespołowego w Łomży, istniejącego na razie głównie w nadziejach, a faktycznie — ciagle „w budowie”. Nie wystartowali od razu. Najpierw nawiedzali — grupkami i pojedynczo — swe służby socjalne, by pytać, prosić, molestować. Dopiero gdy uznali, że dość bieżących, zaszli nad czystymi kartkami papieru, wypełniając je postulatami strajkowymi. W kilka dni później kierownictwo szpitala znalazło czas i na spotkanie, i na napisanie kilku-kilkunastu odpowiedzi.

Każdemu po większej zlotówce

Tym postulatami nikogo nie zaskoczyli, ale też nie żądali złotych gór, tylko zrównania płacy zasadniczej do średniej w kottowniach krajowych z wysokopięknymi kotłami parowymi. Dowiedzieli się, że trwają właśnie regulacje płacowe i w przyszłości będą dokonywane systematycznie, a tak w ogóle „za opóźnieniem serdecznie przepraszamy” — dodał zastępca dyrektora ds. technicznych Marek Czerwono, obiecując w imieniu administracji znaczną poprawę.

Lampki wina się zachciało?

Niel Robotnicy proszą nie o szampana ani wyborową, a tylko o zwykłą sódówkę czy herbatę przez cały rok, „może być i kawa zbożowa”. Tymczasem, że naprawdę muszą zwilżyć gardło, jakby nie było widać gołym okiem, że w pomieszczeniach, w których im przyszło pracować, jest gorąco, pył i kurz dają się we znaki, nie mówiąc o szkodliwych dla zdrowia gazach. Ale po co komu rozglądać się wokół, gdy wystarczy zajrzeć do papierów, a tam „stoi”: „Warunki pobierania napojów reguluje zarządzenie numer... wydane na podstawie wytycznych numer...” A po wiadomości o tym, że w tym roku, to „napoje powinny być dostarczane pracownikom zatrudnionym w pomieszczeniach pracy, w których na skutek odbywających się procesów technologicznych temperatura powietrza przekracza średnio 25 lub 20 stopni C przy wilgotności względnej ponad 80 proc. przez procesach z dużym obciążeniem fizycznym, połączonym ze uciążliwym poceniem się i występującym przegrzaniem. W zamian za napoje chłodzące może być wydawana herbata lub kawa zbożowa w postaci płynnej jeżeli istnieje do tego odpowiednie

warunki sanitarno-higieniczne. Herbata w postaci suchej jak dotychczas wydawana jest pracownikom administracji w ilości 50 g na miesiąc na podstawie instrukcji BHP w terenowych oddziałach administracji państwowej, tomzyskiego zatwierdzonej przez wojewodę w 1978 r., za co mu dzięki. Ale... „Przepis ten nie obejmuje pracowników na stanowiskach robotniczych” — ujawnia dyr. Czerwono, uważając rzecz za zupełnie klarowną. Robotnikom się nie należy, bo nie są przegrzani, a urzędnikom — owszem, chociaż też przegrzani, i na napisanie kilku-kilkunastu odpowiedzi.

O jakich warunkach do parzenia herbaty oni mówią?

Na kwartał dostajemy sześć kawalek mydła i nic więcej — mówi Czesław Kozłowski z szpitalnej kottowni. — Nasi w tymże okresie dostają 9 kawalek toaletowego, 3 kawałki mydła pasty białej, 2,7 kg proszku do prania — mówi Eugeniusz Skrzeciński z WPEC i 300 zł za pranie ubrań roboczych.

— Za pranie odzieży wypłacili nam interwencyjnie po 80 zł na miesiąc, licząc wstecznie, od 1987 r., czyli za około dwa lata. Listy leżały w czymś biurku i wpięto nam, że pieniądze wypłacili już dawno — tłumaczy Czesław Kozłowski.

„Kierownictwo szpitala również uważa, że ilość przydzielonych środków czystości dla pracowników warsztatowych i kottowni jest zbyt mała” — wyjaśnia natomiast zastępca dyrektora Czerwono. I żali się, że już przez dwa lata napisali do Departamentu Te-

Premia za szkodliwy bełkot

Najgorzej jest przy odwołaniu i odwołaniu, co robi się dwukrotnie na jednej zmianie — pokazuje Stanisław Przysięcki. — Wtedy kurz i pył jest nie do wytrzymania. Duże zapalenie i jeszcze dwutlenek węgla dają się we znaki też przy kotłach. Wyzwalanie się tumanów pyłu węglowego następuje przy zasypaniu węgla za pośrednictwem wózków, których zgarniany jest specjalną prowadnicą z taśmociąg. Dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości, że warunki

kottowni przyspiznalnej. — Prosimy o zapewnienie nam posiłków regeneracyjnych od listopada do marca: dlaczego pracownicy kottowni nie mają ich otrzymywać, a my nie? — Bo wam się nie należy — tłumaczy na piśmie dyrekcja odpowiadając na postulaty strajkowe. „W myśl przepisów posiłki regeneracyjne na leżą się pracownikom zatrudnionym w mniej niż 4 godzinny dzień w otwartej przestrzeni, w okresie od 1 listopada do 31 marca”.

Może by więc konsumować przy okazji te przepisy? — komentują robotnicy spod kotłów w obiekcie przyspiznalnej i zaglądają w gary „Wupecowcom”. Tak, nasi palacze dostają posiłki regeneracyjne — mówi zastępca dyr. ds. ekonomicznych łomżyńskiego WPEC, Eugeniusz Skrzeciński. — Zupy w puszkach. Mało że dajemy, ale nie patrzymy, ile kosztują. Do tej pory nikt tego nie usterekował, żadna kontrola. Gdyby to ode mnie zależało, dałbym i dwa razy więcej. Warunki pracy są tam naprawdę nie do pozazdroszczenia.

— Ale czy porównywalne z kottownią w szpitalu? — zastanawiamy się wspólnie. Na pewno w miejskiej ciepłowni są gorzej, ale czy aż na tyle, żeby różnicować pracowników w sposób zasadniczy?

Zamknąć kurek z dopływem nonsensów

— Zgoda, że niektóre przepisy są bez sensu — mówią w kottowni. — W takim razie trzeba by pozmienić. Pojechać do Warszawy, czy gdzie indziej i dobić się. Po to są służby socjalne, żeby pilnować pracowników interesów, a nie napisać jedno pismo na rok, przykleić znaczek i czekać, nie wiedząc na co. Z czym by się człowiek do nich nie zwrócił, wszystko do tyłu.

— Jak zamierzaliscie strajkować? — pytamy. — Taką przeciwie formułę, postulatów strajkowych, nadaliscie wystąpieniu. Wasza kottownia nie zasiałaby wprawdzie obiektów leczniczych, ale daje parę do pralni szpitalnej, z której korzysta stary szpital w Łomży i nie tylko. Zostawilibyśmy pacjentów, oddział dziecięcy, noworodków ze stosami brudnej pościeli, pieluch, bielizny. — Nie — odpowiadała zdecydowanie. — Nawet nie myśleliśmy, żeby zrobić coś takiego. Chociaż byłoby to bardzo proste. Wystarczy zakreślić zawór. Nadojdałoby jednak, że wiele spraw w ciągu ostatnich dwóch lat się nabierało. Z jednej strony słyszy się, że ludzie chodzą po księżycu, a tu na ziemi? Głupiego przepisu nie da się obalić. Jak inaczej nie można, wzięliśmy na zastraszenie. Przynajmniej z nami rozmawiają.

— Jak jest? Nie należy się, czy zostało „poknięte” przez stawkę zasadniczą? — Bzdura! — kwitują krótko palacze. — Jakby włączyli dodatek do stawek, nie mielibyśmy identycznych jak pracownicy warsztatów, nie mający z kottownią nic wspólnego.

Zupa bez gwoździ. — Chcemy jeść! — doszedł też do dyrekcji głos zbiorowy z

NINA OMELCZENKO

Śladem naszych publikacji

Alkohol — twój wróg!

Jednym z punktów obrad V Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, która odbyła się w końcu lutego br., była ocena realizacji wojewódzkiego planu zwalczania patologii społecznej ze szczególnym uwzględnieniem skuteczności działań w zakresie walki ze zjawiskiem alkoholizmu.

Program zapobiegania i zwalczania patologii społecznej uchwalony został przez WRN dwa lata temu, czyli 24 lutego 1987 roku. Jakiego efektu przyniosło wprowadzenie go w życie? Wydanie opinii należało do radnych Ponieważ zdecydowaną większość czasu w dyskusji zajął ważniejszy dla nas temat, wyminął czas na temat alkoholizmu nie była zbyt ożywiona, nie znalazła też obszernego omówienia w naszym sprawozdaniu z sesji.

Gazetowe relacje z obrad różnych gremiów — ze względu na szczupłość miejsca na łamach — bywały jedynie sygnałem tego, o czym mówiono. Praktyką redakcyjną jest natomiast powracanie do szerszego omawiania problemów w oddzielnych publikacjach i z pewnością tak się stanie. Na razie drukujemy wypowiedź lekarzy specjalistów. Pismo skierowane jest do przewodniczącego WRN — prof. Mariana Szamatowicza. Przesłał je nam kierownik Katedry Psychiatrii — prof. dr med. Zdzisław Faliński, który w liście do redaktora naczelnego pisał: „dziwi nas, jak można tak mało miejsca poświęcać tak ważnym problemom i jak można tak niedokładnie opisać działania WRN w tym zakresie. Dlatego załączamy odpis pisma wysłanego w tej sprawie. A oto jego treść:

A oto jego treść:

Szanowny Panie Profesorze!

Czujemy się w obowiązku wyrazić swoje zaniepokojenie niedocenianiem — tak się nam przynajmniej wydaje — problemu alkoholizmu, który to problem miał być omówiony na sesji WRN w dniu 28 lutego br. w punkcie pod hasłem „Ocena realizacji wojewódzkiego programu zwalczania patologii społecznej ze szczególnym uwzględnieniem skuteczności działań w zakresie walki ze zjawiskiem alkoholizmu”.

Wydaje się nam, że ocena ta nie była dostatecznie przeanalizowana przez radnych. Podano w niej m.in., że:

„Mimo przedsięwzięć w zakresie ograniczenia spożycia alkoholu, nie odnotowuje się wyraźnych efektów. Tak więc zakłada się, że jak gdyby mniej „wyraźne efekty” jednak były — na co jednak nie przytacza się przekonujących dowodów, a raczej przeciwnie, bowiem stwierdza się, że niepokojącym zjawiskiem są przesłanki przeciwnego rodzaju. W przeważającej większości jest to rezultat niedostatecznej realizacji zadań w lokalizacji przychodni w Choroszczy, a również widzi się perspektywę poprawy bez jakiegokolwiek analizy i propozycji do budowy w Choroszczy, co skutkuje w tym miejscu także brak jakiegokolwiek zastanowienia się nad wygospodarowaniem tego rodzaju obiektu w Białymstoku.”

W końcowych propozycjach czytamy: „efektywnie zwalczając”, „kształtując nowe formy wychowania”, „aktywizując działalność”, „zwiększając efektywność kontroli”, „bardziej skutecznie propagować”, „redukować zjawiska”, „zintensyfikować działania” — a w zasadzie nigdzie nie powiedziano, jak zamierza się to robić. W ten sposób pozostało nadal, królujące w tej dziedzinie od lat, pustostan.

Przekazując powyższe refleksje łączmy wyrazy poważania.

Kierownik Katedry Psychiatrii —

prof. dr med. ZDZISŁAW FALIŃSKI

Dyrektor ZOZ —

lek. med. ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Ordynator —

dr ZENON SIDUN

lek. med. RAFAŁ MODZELEWSKI

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

WZYLKLE wiosną zamknięte dla osób postronnych koszary wojskowe otwierają swe podwoje. Zapraszana jest młodzież, zaś żołnierze starają się przedstawić warunki swej służby.

W ostatnią niedzielę bramę Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza przekroczyło około tysiąca uczniów szkół podstawowych i średnich z Białegostoku, Suwałk, Michałowa, Suchowoli, Dąbrowy Białostockiej, Wasilkowa. Przewodnikami po jednostce byli żołnierze służby zasadniczej oraz kadra. Zapoznali oni młodzież z warunkami zakwaterowania, sprzętem bojowym i szkoleniowym będącym na wyposażeniu jednostki, pracą klubu żołnierskiego. Zaprezentowano także film o służbie WOP-istów. Sali tradycji jednostki. Atrakcją stanowił pokaz tresury psa służbowego.

Młodzież to surowy odbiór, tak że prezentujący służbę w jednostce kpr. Andrzej Prokorym, mł. chor. Waldemar Wojsa, st. szer. Zbigniew Kotowski, st. szer. Bogdan Kuśpiński, st. szer. Adam Stelmach i szer. Robert Karpiuk musieli niemal się napocić, aby sprostać wszystkim pytaniom.

— A czy przyjaźni — spytałem go — ma służbę ukrywanie prawdy, której prawie wszyscy się i tak domyślają? Przecież to daje powód do ciągłego walczenia tych spraw, tyle, że po cichu i na zasadzie „zakazanego owocu”.

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

conosie też do zaproszonych gości z propozycją wzięcia udziału w dyskusji. Ostatecznie nie przyjęło do wiadomości sporządzonej przez wojewodę bilansu oceny realizacji wojewódzkiego programu zwalczania patologii społecznej ze szczególnym uwzględnieniem skuteczności działań w zakresie walki ze zjawiskiem alkoholizmu.

Wydaje się nam, że ocena ta nie była dostatecznie przeanalizowana przez radnych. Podano w niej m.in., że:

„Mimo przedsięwzięć w zakresie ograniczenia spożycia alkoholu, nie odnotowuje się wyraźnych efektów. Tak więc zakłada się, że jak gdyby mniej „wyraźne efekty” jednak były — na co jednak nie przytacza się przekonujących dowodów, a raczej przeciwnie, bowiem stwierdza się, że niepokojącym zjawiskiem są przesłanki przeciwnego rodzaju. W przeważającej większości jest to rezultat niedostatecznej realizacji zadań w lokalizacji przychodni w Choroszczy, a również widzi się perspektywę poprawy bez jakiegokolwiek analizy i propozycji do budowy w Choroszczy, co skutkuje w tym miejscu także brak jakiegokolwiek zastanowienia się nad wygospodarowaniem tego rodzaju obiektu w Białymstoku.”

W końcowych propozycjach czytamy: „efektywnie zwalczając”, „kształtując nowe formy wychowania”, „aktywizując działalność”, „zwiększając efektywność kontroli”, „bardziej skutecznie propagować”, „redukować zjawiska”, „zintensyfikować działania” — a w zasadzie nigdzie nie powiedziano, jak zamierza się to robić. W ten sposób pozostało nadal, królujące w tej dziedzinie od lat, pustostan.

Przekazując powyższe refleksje łączmy wyrazy poważania.

Kierownik Katedry Psychiatrii —

prof. dr med. ZDZISŁAW FALIŃSKI

Dyrektor ZOZ —

lek. med. ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Ordynator —

dr ZENON SIDUN

lek. med. RAFAŁ MODZELEWSKI

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

WZYLKLE wiosną zamknięte dla osób postronnych koszary wojskowe otwierają swe podwoje. Zapraszana jest młodzież, zaś żołnierze starają się przedstawić warunki swej służby.

W ostatnią niedzielę bramę Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza przekroczyło około tysiąca uczniów szkół podstawowych i średnich z Białegostoku, Suwałk, Michałowa, Suchowoli, Dąbrowy Białostockiej, Wasilkowa. Przewodnikami po jednostce byli żołnierze służby zasadniczej oraz kadra. Zapoznali oni młodzież z warunkami zakwaterowania, sprzętem bojowym i szkoleniowym będącym na wyposażeniu jednostki, pracą klubu żołnierskiego. Zaprezentowano także film o służbie WOP-istów. Sali tradycji jednostki. Atrakcją stanowił pokaz tresury psa służbowego.

Młodzież to surowy odbiór, tak że prezentujący służbę w jednostce kpr. Andrzej Prokorym, mł. chor. Waldemar Wojsa, st. szer. Zbigniew Kotowski, st. szer. Bogdan Kuśpiński, st. szer. Adam Stelmach i szer. Robert Karpiuk musieli niemal się napocić, aby sprostać wszystkim pytaniom.

— A czy przyjaźni — spytałem go — ma służbę ukrywanie prawdy, której prawie wszyscy się i tak domyślają? Przecież to daje powód do ciągłego walczenia tych spraw, tyle, że po cichu i na zasadzie „zakazanego owocu”.

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

tałem go — ma służbę ukrywanie prawdy, której prawie wszyscy się i tak domyślają? Przecież to daje powód do ciągłego walczenia tych spraw, tyle, że po cichu i na zasadzie „zakazanego owocu”.

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

— Ale to nie przekonano mojego rozmówcy. On wie, że mówienie i pisanie o takich drażliwych sprawach może służyć tylko wrogiej propagandzie. To nie, że taka wroga propaganda bez przerwy bębni o tym prawie od ponad czterdziestu lat, a więc dłużej przed tym, zanim ja

Ratuszowa 8 — podróż w przeszłość

PISZ, leżący na południowym krańcu Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, był ongiś miasteczkiem, gdzie ścierały się wpływy natury i kultury. Można przekonać się o tym, oglądając stałą ekspozycję historyczną w tutejszym Muzeum Ziemi Piskiej. Choć miasto leżało w Prusach, nawet źródła nie-mieckie podają, iż w XIX w. 90 proc. mieszkańców mówiło po polsku. Potwierdzają to eksponowane w muzealnych gablotach egzemplarze polskojęzycznej prasy mazurskiej, kalendarze i kalendary — niektóre z nich wydawane w Piszem w oficynie Antoniego Gasińskiego. Gasiński wydawał także dla starobrzezdów: sekty prawosławnej, której członkowie w pobliskim Wołowie znaleźli schronienie przed prześladowaniami w ojczyźnie Rosji.

Najcenniejsze zabytki piśmiennictwa (w większości własność dyrektora muzeum, Mieczysława Kulegowskiego, noszącego się z zamiarem przekazania ich na rzecz państwa) to: „Ustawy kościelne” z 1755 roku, wydane w Królewcu przez Hertungę (trzeci egzemplarz w kraju), rzadkie wydawnictwa biblioteczne: „Skała pochodu Mazurzy” Burkiego i „Co każdy Mazur wiedzieć powinien” Lewandowskiego oraz „Krzyżacy” wydany w roku 1930 staraniem redakcji „Mazura” i „Gazety Olsztyńskiej”, a pisane po polsku zwzabach, bardziej czytelną dla Mazurów. Atrakcyjność tego eksponatu zwiększa dedykacja dla konsula polskiego w Olsztynie.

Ciekawy fragment ekspozycji działu historycznego pochodzi z I-II w. n.e., a trafia do budynku dawnego ratusza, w którym mieści się muzeum, z pobliskiej ulicy Okopowej! Przedmiotem było nalezisko przypadkowe w 1985 roku w czasie robót kanalizacyjnych. Natrafiono wówczas na urny ciałopalne z okresu kultury bałtyjskiej.

Kilkaset okazów wypchanych zwierząt stanowi podstawę drugiej stałej ekspozycji piskiego muzeum. Część obiektów jest depozytem z Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, lecz z roku na rok rośnie liczba własnych eks-

ponatów. Szczególny akcent kładzie się tu na zgromadzenie pełnej kolekcji fauny Puszczy Piskiej.

W 1975 r. oddział Muzeum Okręgowego w Suwałkach, dziś samodzielna placówka, udostępniła swe zbiory każdego roku prawie dwudziestu tysiącom gości. Najczęściej są nimi uczniowie miejscowych szkół oraz turyści, dla których latem wizyta w obiekcie przy Ratuszowej 8 staje się atrakcyjnym uzupełnieniem wakacyjnego wypoczynku.

Jak zapewnia dyrektor Kulegowski, już za kilka miesięcy muzeum powróci na swoje stare śmiecie, czyli do świeżo wyremontowanego budynku dawnego maszynowni browarowej, o kilka kroków od ratusza. Przeprowadzka będzie połączona z otwarciem dużej ekspozycji, organizowanej z pomocą Muzeum Wojska Polskiego — „Od Grunwaldu do II wojny światowej”. Zastępuje ją ciekawa prezentacja broni, umundurowania i wojskowego wyposażenia ze szczególnym uwzględnieniem okresu Powstania Styczniowego, w którym to mieszkańcy Piszem mieli swój duży udział, czynnie wspierając walczących powstańców. W nowej siedzibie znajdzie także swe miejsce część piśmiennictwa piskich zbiorów.

Na swym dotychczasowym miejscu pozostanie ekspozycja zoologiczna oraz znajduje się powierzchnia dla wystaw czasowych. W tym roku planowane są: w maju i czerwcu — „Matka Natura” — malarstwo i grafika poświęcone ochronie środowiska, jesienią, przy współudziale kół numizmatycznych — „Przyroda na moich śladach”. W okresach między wystawami czasowymi prezentowane będą eksponaty z bogatych zbiorów etnograficznych.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w Łomży z siedzibą w Piątnicy, ul. Forteczna 5 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. środków transportowych:

- Przyczepa podwozie D-44, rok prod. 1981, nr podw. 5538, nr rej. LOP 127P
— cena wywoławcza 192.000 zł
- Cysterna kwasoodporna o poj. 3000 l, rok prod. 1981, nr cysterny 0384
— cena wywoławcza 280.000 zł
- Przyczepa podwozie D-44B, rok prod. 1981, nr podw. 5154, nr rej. LOP 126P
— cena wywoławcza 192.000 zł
- Cysterna kwasoodporna o poj. 3000 l, rok prod. 1981, nr cysterny 0382
— cena wywoławcza 280.000 zł
- Nadwozie chłodnia MS-3, ładowność 3,5 t, rok prod. 1980, nr agregatu 97009
— cena wywoławcza 625.000 zł
Ww środki transportu są wystawione do oględzin na terenie OSM Piątnica, ul. Forteczna 5.
- Star 28 podwozie, rok prod. 1979, nr podw. 74962, nr silnika 86570, nr rej. LOB 086C
— cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 29 podw., rok prod. 1974, nr podw. 45651, nr silnika 17120, nr rej. LOC 414H
— cena wywoławcza 644.000 zł
- Robur LO 3000 furgon, rok prod. 1981, nr podw. 29718-01070, nr silnika 04031, nr rej. LOC 010H
— cena wywoławcza 1.170.000 zł
- Robur LO 3000 furgon, rok prod. 1981, nr podw. 29K1-18081, nr silnika 29134, nr rej. LOC 008H
— cena wywoławcza 1.170.000 zł
- Robur LD 3000 4/02 towos izotermiczny, rok prod. 1983, nr podw. 29323-25250, nr silnika 3331-02062, nr rej. LOC 303H
— cena wywoławcza 2.340.000 zł
- Star 660 — warsztat naprawczy z uposażeniem, nr podwozia 3333904
— cena wywoławcza 5.000.000 zł
- Tokarka TUI 489X2500, rok prod. 1971
— cena wywoławcza 7.500.000 zł
Ww środki transportu są wystawione do oględzin w Placówce Terenowej Grajewo, ul. Topolowa 4.
- Robur LO 3000 4/02 towos izotermiczny, rok prod. 1983, nr podw. 29342/01107, nr rej. LOB 659H
— cena wywoławcza 1.575.000 zł
Pojazd jest wystawiony do oględzin na terenie PT Kolno, ul. Mickiewicza 30.
- Star 29 skrzyniowy, rok prod. 1974, nr podw. 43609, nr silnika 00140 RE, nr rej. LOD 425P
— cena wywoławcza 1.012.000 zł
- Nysa izoterma 522, rok prod. 1980, nr podw. 298349, nr silnika 954170, nr rej. LOD 508P
— cena wywoławcza 1.064.000 zł
Ww pojazdy są wystawione do oględzin na terenie P.T. Zambrów, ul. Polowa 8.
- Star 29 skrzyniowy powypadkowy, nr rej. LOE 947H, nr ew. 130, nr podw. 82654
— cena wywoławcza 920.000 zł
Ww pojazd wystawiony jest do oględzin na terenie P.T. Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 6.
- Koparka kołowa K-406, nr fabr. 6092, silnik typ SW-26, nr silnika 14242, rok prod. 1986
— cena wywoławcza 7.140.000 zł
- FSO 125 combi, nr rej. LMA 002B, nr podw. 099375, rok prod. 1981, nr silnika 937492
— cena wywoławcza 1.463.000 zł
Ww pojazdy są wystawione do oględzin w Łomży, ul. Woziwodzka 48, teren SOWI-WZTM — Łomża.

Ponadto WZTM Łomża oferuje do sprzedaży pełnosprawne podzespoły po N.G. do samochodów Jelcz, Star. Chętni do wzięcia udziału w przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godziny otwarcia przetargu.

Przetarg odbędzie się w świetlicy budynku w Piątnicy przy ul. Fortecznej 5 w dniu 17 kwietnia 1989 roku o godz. 10.

Ewentualny II przetarg w dniu następnym o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia części lub całości przetargu bez podania przyczyn.

k 1612-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Wąsosz ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

- Kombajn ZO56, szt. 3
cena wywoławcza 2.575.654—3.609.640 zł
- Kopaczka ciągnik Z-609, szt. 2
cena wywoławcza 76.963—79.700 zł
- Plug ciągnikowy UO23/1, szt. 2
cena wywoławcza 27.594—29.668 zł
- Ciągnik C-360, szt. 3
cena wywoławcza 660.067—918.516 zł
- Przyczepa D47B, szt. 3
cena wywoławcza 133.371—165.850 zł
- WC 5, szt. 1
cena wywoławcza 250.906 zł
- RCW 3 — cena złomu użytkowego, szt. 1
- Wał łkowy — cena złomu użytkowego, szt. 1
Sprzet można oglądać w bazie SKR.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1989 r. W przypadku niedojścia do I przetargu, II przetarg odbędzie się na tych samych zasadach, w godzinę po zakończeniu I przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej można wpłacić do kasy SKR najpóźniej na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1683-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Białymstoku Oddział w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

- star 28 W, nr rej. BKA 384U, rok prod. 1977, silnik uszkodzony, cena wywoł. 1.131.480 zł
- star 29A, nr rej. BKP 777H, rok prod. 1972
cena wywoławcza 507.500 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie O/STW w Bielsku Podlaskim, Żwirki i Wigury 73 dnia 25 kwietnia 1989 r. o godz. 10.

Ww pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 7—14 w siedzibie O/STW.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddz. STW Bielsk Podlaski lub na konto Państwowego Banku Kredytowego w Warszawie Oddział w Bielsku Podlaskim nr konta 370419-1225-131 najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1708-1

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Białymstoku ogłasza pierwszy przetarg publiczny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.

- samoch. sanit. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1017877, nr silnika 923676, rok produkcji 1984
- samoch. sanit. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1017263, nr silnika PY45-00224, rok produkcji 1984
— cena wywoławcza pojazdu wynosi 1.020.000 zł
- samoch. sanit. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1013039, nr silnika 965296, rok produkcji 1983
- samoch. sanit. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1012973, nr silnika 750959, rok produkcji 1983
- samoch. sanit. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1009766, nr silnika 976097, rok produkcji 1982
- samoch. sanit. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1008165, nr silnika 826276, rok produkcji 1982
— cena wywoławcza pojazdu wynosi 810.000 zł
- samoch. ciężar. m-ki fiat 125p, nr podwozia 1009430, nr silnika 848345, rok produkcji 1982
— cena wywoławcza 760.000 zł

Wymienione pojazdy można oglądać jeden raz w tygodniu we śróde w garażach WKTS, przy ul. Pogodnej 22 w godz. 10.00 do 12.00.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 5021-1964-139-32 w NBP Oddział Okręgowy w B-stoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1989 r. o godz. 10.00 w świetlicy WKTS w Białymstoku, ul. Pogodna 22.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 1989 r. o godz. 10.00 w tym samym miejscu.

Cena wywoławcza II przetargu ulegnie obniżeniu do 50 proc. ceny wywoławczej pierwszego przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1863-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Ciechanowcu ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione maszyny i narzędzia rolnicze:

cena wywoławcza

- | | | |
|---------------------------------|--------|-----------------------|
| 1. Kombajn zbożowy Z-056 | szt. 1 | 4.703.244 zł |
| 2. Ciągnik C-360 3P | szt. 1 | 791.028 zł |
| 3. Kopaczka do ziemniaków KEP-2 | szt. 2 | 218.137—270.990 zł |
| 4. Kosiarka rotacyjna Z-036 | szt. 4 | 71.144—107.517 zł |
| 5. Wiązalka ciągnikowa WC-5 | szt. 1 | 281.254 zł |
| 6. Sadzarka do ziemniaków | szt. 2 | 141.480—163.079 zł |
| 7. Kolumna parnikowa Pac 1,8 | szt. 1 | 420.767 zł |
| 8. Roztrząsacz obornika Rt41 | szt. 1 | 283.910 zł |
| 9. Cysterna CA-2 | szt. 6 | 8.791— 15.428 zł |
| 10. Brona talerzowa U-306 | szt. 2 | 74.166— 87.651 zł |
| 11. Plug Pz-330 | szt. 1 | 34.680 zł |
| 12. Przyrząd podbierający | szt. 1 | 13.771 zł |
| 13. Wiertarka stołowa | szt. 2 | cena zł. użytk. |
| 14. Sprężarka | szt. 2 | c. zł. uz. —18.467 zł |
| 15. Myjnia MB-1 | szt. 1 | 21.358 zł |
| 16. Dystrybutor | szt. 2 | cena złomu użytkowego |
| 17. Stół probierczy | szt. 1 | cena złomu użytkowego |
| 18. Nagrzewnica | szt. 1 | cena złomu użytkowego |
| 19. Napełniacz oleju | szt. 1 | cena złomu użytkowego |
| 20. Urządzenie do czyszczenia | szt. 1 | cena złomu użytkowego |
| 21. Urządzenie do mycia | szt. 1 | cena złomu użytkowego |

Przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1989 r. w biurze SKR. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu w 2 godz. po I przetargu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem. Zastrzegamy unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1600-1

ZESPÓŁ SZKOŁ ROLNICZYCH w Czarstowie ogłasza w dniu 25 kwietnia 1989 roku o godz. 10 w siedzibie Zespołu Szkół Rolniczych w Czarstowie gm. Siemiatycze, woj. białostockie PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- Autobus marki Jelcz RTO, rok prod. 1961
cena wywoławcza — 1.260.000 zł
- Przyczepa ciągnikowa typ D 47B ład. 4 t, rok prod. 1977
cena wywoławcza — 154.548 zł

Sprzet można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 8—15.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem do kasy Zespołu Szkół Rolniczych w Czarstowie.

Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1619-1

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKOŁ w Augustowie ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitałowego w Szkole Podstawowej w Białobrzegach i Żanowie, który odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1989 r. w siedzibie tutejszego Zespołu przy ul. Hożej 10 o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Informacji udziela się w tutejszym Zespole w godz. 8—15 w dni robocze.

Oferty należy składać na piśmie w terminie do dnia 19 kwietnia 1989 r.

k 1657-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki położonych w Białymstoku przy ulicach:

- ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 67 — budynek mieszkalny, łącznie z gospodarczymi
— cena wywoławcza I przetargu — 200.000 zł
— cena wywoławcza II przetargu — 100.000 zł
— cena wywoławcza III przetargu — 50.000 zł
- ul. Zdrojowa 6 (przy ul. Pogodnej) — budynek mieszkalny łącznie z gospodarczymi
— cena wywoławcza I przetargu — 211.000 zł
— cena wywoławcza II przetargu — 105.000 zł
— cena wywoławcza III przetargu — 52.000 zł

Oferty należy składać w biurze Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku, ul. Wysockiego 166. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godz. 9. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa przy ul. Wysockiego 166. Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku.

W przypadku niesprzedania budynku w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu 18 kwietnia 1989 r. o godz. 12.

W przypadku niedojścia się II przetargu, III przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1989 r. o godz. 13.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informujemy, że każdy oferent który wygra postępowanie przetargowe (przetarg ustny) obowiązany jest bezpośrednio po przetargu wpłacić cenę kupna oraz zawrzeć umowę.

k 1689-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ „BUDOPOL-PISZ” w Pisz, ul. Warszawska 47 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n.w. pojazd:

- ciągnik ursus C-355, rok prod. 1975
cena wywoławcza 300.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1989 r. w Pisz, ul. Warszawska 47 o godz. 10.

Pojazd można oglądać przez dwa kolejne dni robocze przed dniem przetargu w godzinach 11—14, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1582-1

ZAKŁAD PRODUKCJI ZABAWEK 18-230 Ciechanowiec ul. I Armii Wojska Polskiego ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

- pojazdu Żuk A11, rok prod. 1976, nr fabr. 249627
cena wywoławcza 491.400 zł

Przetarg odbędzie się 28 kwietnia 1989 r. o godz. 11 w siedzibie zakładu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy ZPZ najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1529-1

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Węgorzewie Zakład Rolny ogłasza PRZETARG na sprzedaż n.w. maszyn i samochodów:

nazwa maszyny	nr fabr.	rok bud.	miejsce garażow.	cena wywoławcza
1. Przen. do rozł. wag.	32/13/591	1978	ZUR Węgorzewo	500.000 zł
2. Przycz. skrzyn. D-44A	SUC-187P	1974	ZUR Węgorzewo	230.000 zł
3. Przycz. skrzyn. D-44a	SUG-827P	1977	ZUR Węgorzewo	290.000 zł
4. Przycz. skrzyn. D-44A	19/44/748	1977	ZUR Węgorzewo	260.000 zł
5. Ładowarko-koparka JUMZ 6M-PR-08	304757	1977	ZUR Węgorzewo	1.200.000 zł
6. Kombajn jednorzęd. Z-644	2948	1983	Z.R. Koźlak	750.000 zł
7. Kopaczka elewat. KEP-2	1/599	1972	Z.R. Koźlak	110.000 zł
8. Ciągnik C-360	386677	1980	Z.R. Maćki	800.000 zł
9. Opryskiwacz PO 31/5	PN/4/III	1982	Z.R. Brożówka	65.000 zł
10. Kombajn zbożowy Z-5050	70755	1975	Z.R. Brożówka	3.000.000 zł
11. Kombajn zbożowy Z-5056	14193	1977	Z.R. Radziszewo	3.500.000 zł
12. Kombajn zbożowy Z-5050	8531S	1976	Z.R. Maćki	3.000.000 zł
13. Kombajn zbożowy Z-5050	7101S	1975	Z.R. Maćki	3.000.000 zł
14. Ładow. Cyklop T-214/1	16/19/599	1976	Z.R. Żywe	250.000 zł
15. Przyczepa D-43	16/748	1969	Z.R. Pasternak	450.000 zł
16. Kombajn do zbioru kamieni (POM Konin)	230/599	1981	Z.R. Radziszewo	380.000 zł
17. Opryskiwacz PO31/5	PN/3/III	1978	Z.R. Brożówka	60.000 zł
18. Rozsiew. nawoz. RCW-3	39/591	1978	Z.R. Pasternak	100.000 zł
19. Kombajn jedn. Z-644	974	1983	Z.R. Radziszewo	700.000 zł
20. Kombajn jednorzędowy Z-644	4215	1986	Z.R. Radziszewo	780.000 zł
21. Samochód ŻUK A 03	15348E	1965	Z.R. Pasternak	500.000 zł
22. Prasa zbierająca K-442	44/594/FP	1978	Z.R. Pasternak	500.000 zł
23. Kombajn zbożowy Z-5050	8534S	1976	ZUR Pozędrze	3.000.000 zł
24. Ciągnik kołowy C-360	289461	1977	Z.R. Koźlak	550.000 zł
25. Ciągnik kołowy C-360	292811	1977	ZUR Pozędrze	550.000 zł
26. Ładowacz Cyklop T-214	758251	1978	Z.R. Pozędrze	250.000 zł

oraz maszyny do radiotelefonów wys. 21 m (prod. POM ELK) i radiotelefony ZEW — nowe.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Usług Rolniczych w Węgorzewie, ul. Jaracza w dniu 25 kwietnia 1989 r. o godz. 10. Drugi przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.

Prawo udziału w przetargu posiadają jednostki gospodarki społecznej oraz osoby fizyczne, które wpłacą wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Maszyny i samochody można oglądać w miejscu garażowania. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu przeprowadzonego na każdą maszynę i pojazd osobno, bez podawania przyczyny do momentu przybicia ceny.

k 1686-1

PGR w Suwałkach ogłasza I PRZETARG na sprzęt rolniczy dla przedsiębiorstw państwowych, zespołów i indywidualnych

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	nr maszyny	rok bud.	cena
Zakład Przebród					
1.	Siewnik zbożowy	S-052	1775	1980	277.004,—
2.	Scinacz zielonek	Orkan	45654	1981	128.320,—
3.	Sortownik do ziemn.	TB-80	5101	1974	77.952,—
4.	Siewnik zbożowy	S-052	1148	1979	339.020,—
5.	Linia brykietowania	H-060	5/679/81/5	1980	w cenie zł. uz.
6.	Pompa przewoźna	Heltz	7/599/81/5	1980	w cenie zł. uz.

Zakład Czerwinka

1.	Prasa zbierająca	K-453	83/595/79/1	1979	358.996,—
2.	Kopaczka	KEP-2	85/594/79	1979	128.625,—
3.	Scinacz zielonek	Orkan	5865	1982	116.036,—
4.	Przetraszączo-zgrab.	Z-211	7424	1980	37.606,—
5.	Siewnik zbożowy	SZU-3,6	12/5/591/79/2	1979	75.920,—

Zakład Podgórze

1.	Kosiarka konna	Z-031	4335	1976	27.496,—
----	----------------	-------	------	------	----------

Zakład Zielone Kamedulskie

1.	Rozsiewacz	RCW-3	64974	1981	46.182,—
2.	Scinacz zielonek	Orkan	3857	1985	225.064,—
3.	Wał pierścieniowy	U-637/1/2	18/38	1978	68.328,—
4.	Wóz elektryczny	EV 210,2	1234	1978	220.000,—
5.	Granulator	GR-II	88/597/78/3	1978	453.713,—
6.	Chłodnia	OCI	100/597/78/3	1978	79.883,—

Kiedy nastąpi realizacja?

Nad planami Pisz

Pisza nie sposób nie znać! Ta nazwa średniej wielkości miasteczka (obecnie liczy prawie 18 tys. mieszkańców) utrwaliła się już w społeczności nie tylko naszego regionu, ale i całej Rzeczypospolitej. Wprawdzie nie tak znacząco jak Mońki, ale jednak...

Z nazwą Pisz wiąże się — z czasów ołczyńskich — określenie: „republika piska”, piękna szkoła inicjatyw, piskie tempo budownictwa, piskie eksperymenty kulturalne. Za czasów zwierzchnictwa suwalskiego doszły miana: Pisz — bramą wjazdową na Mazury, piska politechnika Rumińskiego, a także wydarzenia: konfrontacje kulturalne, Festyn Prasowy „GW”, telewizyjny turniej miast, czy wreszcie kontrowersje wokół zabudowy Szareckiego Ostrowia. Wszystko to oraz wiele innych opinii i zjawisk złożyło się na pewien mikroklimat opiniotwórczy towarzyszący nazwie Pisz i dzielnicom, czasem upartym, jego mieszkańcom — piszonom.

Wśród piszan i jego przyjaciół wciąż krąży też opinia o tym, że gdyby nie podział administracyjny kraju w 1975 roku, Pisz jako ówczesna siedziba jednego z prelektatów w woj. ołczyńskim powiatem, byłby dziś miastem 30-tysięcznym, posiadającym fabrykę mebli, nowy szpital, prawdziwy hotel, nowe zakłady pracy jako filie wielu warszawskich czy łódzkich kolosów, drugi most na rzece Pisie, duży dom handlowy. I proszę mi wierzyć, że nie były to li tylko mrzonki. Między 14 lat przynależności do woj. suwalskiego i obniżenia rangi administracyjnej Pisz, przyniosły zaniedbania, zniechęcenie, a także tłumienie zrywów lokalnych patriotów. Stąd też trwałca tęsknota do tamtych minionych lat rozkwitu i realnych zamierzeń.

Wyrwali pisanie wciąż mają nadzieję na zmianę klu-

matu inwestycyjnego dla Pisz i wciąż liczą na jego dalszy rozwój. Z tą też wiarą i nadzieją kształtuje się w ogniwach Rady Narodowej przestrzenny plan zagospodarowania miasta. Plan ten będący w fazie opracowywania przede wszystkim przewiduje dużo miejsca pod zabudowę mieszkalną. Na ten cel przewiduje się fragmenty ulic Dworcowej, Olsztyńskiej, Wąglikiej, i Rybackiej, okolicie Warszawskiej czy Orzyskiej.

Na wschodnich rubieżach wydzieli się ok. 500 działek pod budownictwo jednorodzinne. Do zabudowania pozostają jeszcze w osiedlu „Wschód” dwa duże osiedla o wielkościach obecnie wznoszonego, spółdzielczego. Nadal utrzymuje się w planie spory obszar przy ul. Leśnej na konieczny nowy kompleks szpitala rejonowego. Terenami dla zabudowy przemysłowo-usługowej pozostają zwłaszcza okolice ul. Warszawskiej i Jagodnego oraz fragmenty ul. Orzyskiej.

W pobliżu dworca PKP i PKS przy ul. Wąglikiej przewiduje się budowę stałej bazy Oddziału PKS. Okolice ul. Turystów będą miejscem lokalizacji urządzeń wypoczynkowych, rekreacyjnych i sportowych. Tu bowiem sięgają już brzozy jeziora Roś. Z tym jeziorem i biorąc z niego początek rzekę Pisz wiąże się sprawa niezbędnego urzeczynienia w odległości zakola jeziora — składowiska drewna służącego do produkcji w piskiej „Sklepie” i wykonania drogi dojazdowej od strony ul. Orzyskiej. Sugeruje się też „Sklepie” budowę

wewnętrznych basenów wodnych służących moczeniu długich opadał już istniejącego składowiska drewna i w tym celu zatrudnia się do ewentualnej dyspozycji PZPS teren przylegający do zakładu. Tuż obok rezerwuje się także teren na przyszłościowe, lecz niezbędne przeniesienie z obecnego miejsca zakładu „Las”.

Park leśny winien być racjonalnie zagospodarowany w urządzenia rekreacyjne i sportowe zwłaszcza w odcieniu będącej strzelnicy miejsko-szkolnej. Uwolnione brzozy jeziora Roś od składowania drewna mogłyby być w przyszłości przeznaczone na zabudowę turystyczno-wypoczynkową.

U wrót Parku Pionierów jest miejsce na duży motel, a opodal — na placu dawnych zgromadzeń — będzie można zlokalizować spory hotel. Zabudowywane wschodnie rogatki Pisz otrzymają też pełną infrastrukturę socjalno-usługową wraz z przedszkolem, szkołą podstawową oraz nowym kościołem. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, iż komisja RN MiG odstąpiła od wzniesienia planów wydzielenia nowych terenów na emerytów przy drodze na Jabłoń, lecz zaopiniowała sugestię poszerzenia terenu istniejącego cmentarza przy ul. Warszawskiej. W pasie ochronnym między cmentarzem a działkami ogrodowymi przewiduje się wzniesienie tak potrzebnego w mieście domu przedpożarowego i zlokalizowanie placówek komunalno-usługowych.

Należy jeszcze dodać, że już obecnie proponuje się włączenie do miasta Malanin i jego dalszą zabudowę po obu stronach drogi — ul. Orzyskiej. Zapewne po wielu latach dokonywane korekty w planach przyniosą też włączenie do miasta obecných wsi Jagodnie, Snopki czy Łupki; taka niewątpliwie zaistnieje potrzeba. Planuje się także, o by realizacja była dość szybka, aby trakt bieżący od ul. Warszawskiej przez nowy most na rzece i dalej ul. Kwiatową został przedłużony przy bocznicę kolejową i wychodził na ul. Mickiewicza w kierunku dworca PKP — PKS. Tam biegnie on ponad torami, śluczącami wyproszającymi ruch w kierunku Rucianego Nidy i Orzyskiej z przebiegiem nad torami między ulicami Dworcową i Olsztyńską. Dodatkowo przebiegała dla pieszych przez Pisz przewiduje się wraz z ukończeniem konstrukcji ponad rzeką służącą urządzeniem kanalizacyjnym, a także wyproszając drogę do ul. Warszawskiej.

Nie sposób zaprezentować wszystkich planowanych rozwiązań. Instytucje i obywateli, szczególnie zainteresowani przyszłościowym kształtem Pisz, mogą odwiedzić UMIG i zapoznać się ze szczegółami — dorzucić swoje sugestie.

ST. LUBKOWSKI



Lakierowanie mebli drewnianych — przy pracy Barbara Nitczak.

„Zielono” w meblach

Duże trudności zaopatrzenia w podstawowe surowce przeżywa Spółdzielnia Pracy Przemys-

Łudowego i Artystycznego „Zambrowski Przemysł Ludowy” w Zambrowie. Zdobyć obecnie płyty, tarcie czy

okleiny to nie lada problem, trudniejszy do rozwiązania tym bardziej, że nastąpiła od pewnego czasu niemal całko-



Ostatni szlif kompletem młodzieżowym nadaje Józef Kozłowski.



Elementy regałów szlifuje Wiesław Oldakowski.

Nowe koło TPZL

Nowe koło Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej powstało przy PZU w skład zarządu weszli: WITOLD GODLEWSKI (prezes), EDWARD SOKOŁOWSKI (wiceprezes), HELENA WINSKA (sekretarz) i WIESŁAW SAK (skarbnik). Delegatami na Walny Zjazd Towarzystwa (w czerwcu br.) zostali Jerzy Kierczyński i Witold Godlewski.

Przyjmujemy, że koło TPZL, mogą być powoływane w miastach, gminach i wsiach dla minimum pięciu członków, oddziału — przy co najmniej 20 członków. Decyzję o ich powołaniu i zasięgu działalności każdorazowo podejmuje Zarząd Główny, który gorąco zaprasza w progi Towarzystwa wszystkich nowych członków. (zł)

SD zaprasza

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Grajewie zaprasza swych członków i sympatyków na spotkanie z delegatami woj. łomżyńskiego na XIV Kongres SD. Odbędzie się ono w świetlicy Spółdzielni Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego 10 12 bm. (środa), o godz. 14.

(w)

W Suwałkach

Profesor J. Maciszewski o „białych plamach”

Z wynikami dotychczasowej pracy komisji złożonej z naukowców polskich i radzieckich, nad wypełnieniem wiarogodną treścią „białych plam” w naszej historii, zapozna mieszkańców woj. suwalskiego wicedyrektor UMIG — prof. Jarema Maciszewski. Przybywa on do Su-

walk na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR.

Spotkanie z prof. J. Maciszewskim odbędzie się w piątek, 14 bm. w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego partii przy ul. Noniewicza. Początek o godz. 10. Wstęp wolny.

Samo życie!

Ojciec Andrzeja Skrodzkiego, wieloletni działacz społeczny, rolnik ze wsi Pasiechy (gmina Grabowa), mógłby już z powodzeniem awansować na społecznego kontrolera natężenia zielonego światła w sektorze rolniczym. Z regularnością zegarka podrzuca wieści o kolejnych doświadczeniach z sąsiadującą z jego indywidualnym gospodarstwem niwy. Barwnie potrafi opowiadać np. o tym, jak GS zwodzi rolników z przy-

widnie na nim aż pięć podpisów, w tym jeden — powtórzony nawet dwukrotnie. Jest oryginalnym dokumentem dla potomnych, stwierdzającym, że w konkretnym dniu rolnik łomżyński zakupił podkładkę wartości 21 6 (słownie: sześć) i uścił 1 z 1 (słownie: jeden) tytułem pokrycia kosztów zaopatrzeniowych przypisanych dla tego detalu. Zeby nie było żadnych wątpliwości co do legalności transakcji, otrzymał jeszcze „dowód wpłaty”.

Gdy się rolnik śmieje...

Starszy już wiekiem rolnik ma sporo czasu, gdyż gospodarstwo przekazał synowi i tylko czasem usiłuje wyrzucić go w załatwianiu drobniejszych spraw. Opowiadając o swych doświadczeniach nie denerwuje się, nie rzuca przekleństwami, tylko śmieje się. Ostatni z wesołków, czy jak...? (nom)

— wykrztusił w końcu. Ustaliśmy, że nie redakcja...

Kiedy już pan Wacław objaśnił swoją wizję poprawy systemu zaopatrzenia rolników w części zamienne, m.in. poprzez usprawnienie przepływu informacji o tym, co która firma ma na stanie, zaczął chwalić się jeszcze czymś innym. Pokazał mianowicie dużą plachtę papieru, formatu A-4 z POM w Szczecynie, gdzie udało mu się trafić na tło podkładki. Papier — „faktura — specyfikacja” — jest naprawdę imponujący, gdyż

wita „dolaryzacja” rynku drzewnego. Najbliższy spódnę ni wytwórca płyt wiórowych w Grajewie nie chce nawiązać do sprzedaży czegokolwiek, zaś inni żądają do 10 dolarów za metr kwadrat płyty (chudzi tu o obowiązek odprowadzania określonej ilości dewiz).

Mimo tych trudności spółdzielnia daje sobie nieźle radę. Pracownicy odbierają co raz to wyższe nabory, przy jednoczesnym spadku udziału wynagrodzeń w zysku zakładu, co daje dobre prognozy na przyszłość.

Wytwarzane tutaj komplety młodzieżowe „Mars”, „Bartek”, meble ludowe z Puszczy Białej cieszą się dużą popularnością na rynku. Pomocą w zdobyciu niezbędnych do funkcjonowania firmy dewiz jest utrzymujący się od lat eksport drewnianych stołków do RFN.

Tekst i fot.

ANATOL CHOMICZ

Odżyły wspomnienia o siostrach Brzóska

W sali Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie zakończył się mistrzostwa seniorek i seniorów woj. łomżyńskiego w tenisie stołowym.

Na najwyższym podium miejsca wywalczyły: Kobiety: 1. Jolanta Kurpiewska, 2. Renata Mocarcka, 3. Wioletta Dzierżawska (wzrosty LKS).

Mężczyźni: 1. Tadeusz Zdzienicki (iskra Marianowo), 2. Mirosław Walendziński, 3. Maciej Tarnacki (LKS).

Gra podwójna kobiet: 1. Kurpiewska, Hanna Kosińska. Nie tak dawno jeszcze występowały one pod nazwiskami nazwiskami siostrami.

Gra podwójna mężczyzn: Zdzienicki — Zdzienicki — Renata Dabrowska.

Jolanta Kurpiewska i Hanna Kosińska, które wiele lat reprezentowały barwy LKS i sukcesywnie były jako siostry Brzóska otrzymywały honorowe puchary.

Pierwsze punkty młodych biegaczy

Jak już informowaliśmy w Piasecznie koło Warszawy rozegrane zostały jednodniowe mistrzostwa w biegach przełajowych. Były to: XVI Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz XVI Ogólnopolskie Spartakiada Młodzieży w kategorii juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski juniorów.

Po otrzymaniu końcowego protokołu warto rozszerzyć nieco dotychczasowe relacje, bowiem na nierównych trasach walczyło ponad 1200 dziewcząt i chłopców ze wszystkich województw.

A olo miejsca reprezentantów naszego regionu.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Dziewczęta: 1500 m — 8. Joanna Popko (SP Rogowo), woj. białostocki; 3000 m — 27. Krystyna Horosz (Podlasie), woj. białostocki; chłopcy: 17. Krzysztof Szymczyk (SP Dąbrowa Białostocka).

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Dziewczęta: 2000 m — 5. Sylwia Steciec (Juwena), 16. Jolanta Kłodzielewska (Podlasie Białostocki); 3000 m — 27. Krystyna Horosz (Podlasie), woj. białostocki; chłopcy: 17. Krzysztof Szymczyk (SP Dąbrowa Białostocka).

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Punkcjacja województw: 7. Białystok — 14 pkt, 2. Łódź — 8 pkt, 3. Suwałki — 5 pkt, 4. Warszawa — 3 pkt, 5. Poznań — 2 pkt, 6. Wrocław — 1 pkt, 7. SP Rogowo — SP Jawowiany.

Nie tylko nauką...

... żyją uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach, nazywanego przez starszych suwalczan „budowlanką”. Jest to prawdziwy kombinat. Pobiera w nim naukę ponad 1400 uczniów pod opieką 120-osobowej kadry nauczycielskiej. Oprócz tradycyjnych kierunków m.in. budowlanych czy mechanicznych istnieje tu również pomaturalne Studium Geodezyjne i Technikum Elektromechaniczne.

Dyrektor szkoły — Czesław Wielgus mówi, że ZST to także kuznia wielu talentów sportowych i artystycznych. Potwierdzą to liczne przykłady m.in. Piotr Zdzienicki jest mistrzem województwa w biegu na 3000 m. Jest trzech reprezentantów Polski juniorów w hokeju na trawie. To samo można powiedzieć o Grzegorz Butilkinie w żeglarskiej. Są też sukcesy zespołowe. Prym wiodą piłkarze, prowadzeni przez Andrzeja Bosiackiego. W ich skład idą również lekkoatletyki i piłkarze ręczni.

Oprócz działalności sportowej aktywnie pracują różno-

kluby i zespoły, wśród nich komputerowy, turystyczny, naukowy, fotograficzny i teatralny. A wszystko opisuje szkolna gazeta „Varia”. Szkoła może się pochwalić dobrze urządzoną izbą tradycji. Od maja do końca roku szkolnego młodzież wyjeżdżać będzie na sobotnio-niedzielne biwaki do ośrodka na jeziorze Mułeczne. (m)

Przed XIV Kongresem SD

W kołach SD w woj. łomżyńskim trwają obecnie spotkania z delegatami na XIV Kongres SD, który niebawem rozpocznie obrady. Członkowie Koła Pracowników Służby Zdrowia przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Grajewie spotkali się ostatnio z lekarzami — Witoldem Brajczewskim i Janem Magdą, którzy będą reprezentować woj. łomżyński i służbę zdrowia na Kongresie. W czasie spotkania mówiono o sprawach kraju, o przyszłości Stronnictwa i o problemach środowiska służby zdrowia. (wj)



W Suwałkiem

O przepisach z emocjami

Bezpiecznie jest poruszać się na jeźdźni, kiedy przepisy ma się „we krwi”. Warto więc poznać je jak najwcześniej — w wieku przed-ląd szkolnym. Jak zainteresować tą dziedziną dzieci? Oczywiście, decydując o tym atrakcyjność form. Jedną z nich jest organizowanie co roku przez Kuratorium i Wydział Ruchu Drogowego WUSW turniej wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego.

Do rywalizacji w eliminacjach wojewódzkich stanęło w br. dziewięć reprezentacji ze szkół podstawowych. Obok wiedzy teoretycznej ich członkowie musieli wykazać się znajomością przepisów podczas jazdy rowerem po miasteczku ruchu drogowego i sprawności na torze przeszkód. Trzeba było też udzielić pierwszej pomocy „poszkodowanym”.

Zacięty pojedynek toczyły

zwłaszcza drużyny szkół podstawowych nr 4 w Suwałkach i nr 3 w Giżycku. Ta ostatnia uległa jednak podopiecznym nauczycielskiej Jadwigi Olikowskiej zaledwie o jeden punkt. Warto podkreślić, że Mariusz Rutkowski, Andrzej Narkiewicz, Karol Frydrych, Dariusz Dąbka to następcy drużyny z suwalskiej „czwórki” zdobywających laury na eliminacjach centralnych. Niemal zaś co roku chłopcy z tej szkoły znajdują się w reprezentacji na turnieju krajów RWPG. Dla tegorocznych zwycięzców następnym etapem eliminacji centralne w Bydgoszczy. Trzecie miejsce wywalczył team w „barwach” SP nr 2 w Węgorzewie.

Czyli atmosfera zawodów, dreszczyk emocji mogą sprawić, że poznanie przepisów staje się ciekawsze. (jn)

Fot. Roman Łysionek

Klasa „A”

GRUPA SUWALSKA: Czarni Olecko — Jurand Bemko, Piskie 0:0, Polonia Białystok — Pogon Ryn 0:3, RKS Wiatki — Tezca Oraz 0:4, Orkan Dąbrowa 3:1, Mecz Victoria Bartoszyce — Pogon Wyszki 0:0 (Bóg nie przyjechał), a Jagellonia — Agrykola W-wa — przelozony.

1. Sparta	27:3	50:15	
2. Tezca	24:8	40:19	
3. Czarni	22:8	38:17	
4. Węgorz	19:11	32:24	
5. Znicz	18:12	27:23	
6. Pogon R.	18:12	35:26	
7. Olimpia	15:13	31:29	
8. Wiatki	14:14	41:29	
9. Orkan	12:18	40:28	
10. Jurand	12:18	24:33	
11. Pogon B.M.	11:19	25:41	
12. Pomorzanka	11:19	29:47	
13. Meprozet	7:23	27:56	
14. Polonia	2:28	12:32	

W oczekiwaniu na interesantów w ZUS

Aby usprawnić obsługę interesantów a także w trosce o skrócenie terminu załatwiania spraw przypomina, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie wprowadził podział terytorialny województwa na trzy inspektoraty. INSPEKTORAT w ŁOMŻY (ul. Armii Czerwonej 22) przyjmuje interesantów z: Łomży, Kolna, Nowogrodu, Stawisk, Jedwabnego, Turoni, Miastkowa, Zbójnej, Śniadowa, Małego Plocka, Wini, Piatnicy, Przylu, Grabowa. Do ODDZIAŁU w ZAMBROWIE (ul. Fabryczna 3) zgłaszać się mogą zainteresowani z gmin: Zambrow,

Ciechanowiec, Wysokie Mazowieckie, Andrzejewo, Boguty, Czyżew, Klukowo, Kobylin, Kolaki, Kulesze, Nowe Piekuty, Nur, Perlejewo, Rutki, Sokoly, Szepietowo, Szumowo, Zareby i Zawady. INSPEKTORATOWI w GRAJEWIE (ul. Strażacka 6) podlegają: Grajewo, Goniadz, Szczużyn, Rajgród, Trzciannę, Radziłów i Wasosz.

Wszyscy, którzy zamierzają zgłaszać pierwszorazowe wnioski o świadczenia proszeni są o kontaktowanie się z właściwym terytorialnie jednostkami ZUS. Dotyczy to także zakładów pracy i urzędów gmin. (klos)

Mało pomysłów inicjatywy

■ Najłatwiej być pośrednikiem ■ Szewcy nadal w „deficycie”
■ Byle jak najmniej zainwestować ■ Lepszy mały
handelek niż duży szpadelek

Ustawa o działalności gospodarczej, która od 1 stycznia br. weszła w życie budziła spore nadzieje na zmianę naszej dotychczasowej sytuacji dotkliwego braku towarów i usług. Jak wynika z pierwszych doświadczeń i spostrzeżeń oczekiwania przerodziły jednak rzeczywistość.

Już od początków stycznia w środkach masowego przekazu z entuzjazmem reklamowano nowe przepisy. Za jedynie 50 złotych (opłata za rejestrację) możesz rozpocząć swój własny interes!

ALE TAK BYŁO tylko przez dwa miesiące, po czym od 1 marca kwotę tę podniesiono do 105 tys. Faktowi temu rozgłosu już nie nadawano. Denerwowali się tylko potencjalni biznesmeni, a odium wszelkiego niezadowolenia spadło — jak zwykle w takich przypadkach — na Boga ducha winne urzędników.

Jednak mimo tych drobnych zgrzytów Wydział Handlu, Drobnej Wytworczości i Usług Urzędu Miejskiego w Białymstoku w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku gościł w swoich progach tłumy białostoczian zainteresowanych pracą na własny rachunek. Oprócz tych, którzy przychodzili zarejestrować rozpoczęcie działalności, wielu zgłaszało się także po informację.

W sumie w I kwartale zarejestrowano w Białymstoku 1942 podmioty gospodarcze, czyli mówiąc wprost zakłady lub punkty produkcyjne czy usługowe. Od razu trzeba dodać, że 792 spośród nich pracowały już dotychczas, a teraz zmieniały bądź rozszerzały tylko profil lub zakres działalności. Czyli w rezultacie na białostockim rynku wytwórczo-usługowym pojawiło się 1150 nowych zakładów.

Największym zainteresowaniem cieszą się usługi budowlane (239 zgłoszeń) oraz transportowe, czyli taki osobowy i bagażowy, których przybyło ostatnio 1005.

239 osób zarejestrowało działalność, wpisując jako jej cel „handel” i to najczęściej obwoźny.

Niestety, mało jest chętnych do wszelkiego rodzaju produkcji. W rubryce „działalność przemysłowa” figuruje zaledwie 296 osób, z czego aż 189 zajmuje się usługami (np. mechanicyzmi), a samym wytwórstwem tylko 86.

Popularnością nie cieszy się również gastronomia. W mieście przybyło zaledwie 13 nowych punktów i to wyłącznie małych, typu „frytki” czy „paczki”.

Na razie nie możemy też liczyć na krótsze kolejki u szewców czy krawców, bo w tych deficytowych usługach na zmiany jeszcze się nie zanoszą. A szkoda, gdyż tego spodziewało się wielu klientów.

Jak widać, nadzieje związane z nową ustawą na zmniejszenie braku towarów na rynku i poprawę usług nie spełniają się. Zdecydowana większość chętnych wybiera taką działalność, która nie wymaga dużych nakładów inwestycyjnych, jak również posiadania własnego czy wynajętego lokalu. Z tego też względu modne jest na przykład wszelkiego rodzaju pośrednictwo.

Niektóre osoby rejestrujące działalność gospodarczą traktują ją jako przykrywkę do innych zajęć, przeważnie mniej legalnych. Tak bywa czasami np. wśród taksówkarzy. Są również przypadki

Towar-bez ceny postępowanie — bez głowy

W czwartek, 6 bm, do sklepu z materiałami budowlanymi na rogu ulic Dzierżyńskiego i Sienkiewicza w Białymstoku przywieziono m.in. poszukiwane baterie wanowe do zlewozmywaków. No i co z tego, skoro nie miały ceny i sprzedawcy nie mogli ich „puścić w obieg”? Co prawda nie podejrzewamy, iż dostarczono je tam bez faktury, na której cena figurowała, ale w każdym razie — coś w tym jest!

W tym samym czasie takie same baterie dostarczono do sklepu o podobnym charakterze, mieszczącego się na terenach wystawowych przy ul. Kawałowej. I co? Ano to, że tam ceny już były i towar rozszedł się jak świeże bułki.

W piątek, 7 bm, w sklepie na rogu ulic Dzierżyńskiego i Sienkiewicza (przynajmniej co południa) cen na baterie nadal nie było, za to ludzi w kolejce — multum. Czeka!

Naszym zdaniem — jest to zwykła granda, za którą ktoś powinien poprzednie dostać po głowie. Ktoś, kto wysłał towar do sklepu bez oznaczenia go ceną lub ktoś, komu nie chce się zlapać za telefon, zadzwonił i zapytał, ile to „coś” kosztuje! No, chyba że nie ma w co bić, bo głowa sobie poszła gdzie indziej! (mlp)

Jedną mamy przyrodę

CYWILIZOWANY człowiek wie, czym jest przyroda i w współczesnym świecie. Zniszczenia ekologiczne ściele się wzdłuż i wszerz terytorium PRL spowodowały i w naszym regionie poważne zmiany jakościowe. Wzorem Zachodu coraz więcej młodych ludzi skupia się wokół idei tzw. „zielonych”. Ochroń środowiska jest jednym z głównych punktów polityki premiera Rakowskiego, a także była tematem gorącej debaty przy „okrągłym stole”.

Już z przytoczonych wyżej faktów widać, że w końcu lat 80. przyroda weszła na dobre do polskiego modelu życia politycznego, a można się spodziewać, że niebawem dominuje też w polityce parlamentarnej. Tak jest na gorze, a na dole? „Partner” w dalszym ciągu jest niedoinwestowany. Nie chodzi tylko o pieniądze (choćby i one są ważne), lecz o dostrzeżenie ludzkiej wartości. Ileż to razy można spotkać w

wypisywania się do ewidencji w celu uzyskania zaświadczenia potrzebnych przy załatwianiu formalności wizowych, najczęściej w ambasadzie amerykańskiej.

A swoją drogą dopóki drobny handelek w tym i zagraniczny jest bardziej opłacalny niż jakakolwiek inna praca, nie mamy zbyt dużych szans na uzdrowienie naszej smutnej sytuacji rynkowej.

MARIA ROMANOWSKA



7 kwietnia br. uczestniczyliśmy w sympatycznej uroczystości — setnej rocznicy urodzin Heleny Mońko, mieszkanki Białostoku.

Pani Helena urodziła się w Warszawie. W czasie pierwszej wojny światowej została wywieziona w głąb Rosji, tam też urodziła jedną ze swych córek. Do kraju powróciła w roku 1913, i już w Białymstoku aktywnie uczestniczyła w tworzeniu Szkoły Podstawowej nr 7, gdzie przez pewien czas uczyła języka polskiego.

Posiada siedmiorgo dzieci, dziesięciorgo wnuków, dwudziestkę prawnuków i ósmkę praprawnuków... Te ostatnie dane ulegają oczywiście ciągłej zmianie.

Maty domek przy ul. Dzierżyńskiego z trudem mieścił gości jubilatki. Zjechała się rodzina i znajomi ze Szczecina, Gdyni, naszego województwa i miasta. Gościł również prezydent Leon Jędrzejko składając w imieniu władz miasta serdeczne życzenia. Również biskup Administrator Apostolski Archidiecezji w Białymstoku dr Edward Kisiel przesłał solennizantce list gratulacyjny.

Do życzeń dołączamy się i my również — dalszych lat w szczęściu i dobrym zdrowiu...

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ



W kilku wierszach

Dzisiaj (11 bm), o godz. 10.15, w Klubie Reumatologii AMB odbyło się kolejne zebranie białostockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego. Prof. dr hab. Krystyna Bernacka i dr med. Stanisław Sierakowski przedstawił sprawozdanie z III Krajowej Konferencji na temat choroby reumatycznej. Wskazano na konieczność leczenia, leków przeciwrheumatycznych, analgetycznych i immunomodulujących, która obradowała w Monte Carlo Ponadto dr med. Krzysztof Tytman wygłosił referat o lekach immunosupresyjnych w chorobach tkanki łącznej. Zapraszamy. (lk)

W najbliższy czwartek tj. 13 bm. o godz. 19 w klubie „Co nie co” przy ul. Akademickiej-3 w Białymstoku odbędzie się środowiskowa Giełda piosenek stanowiąca jednocześnie eliminację do Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Zgłoszenia należy kierować do ACK „Sepulchrum” przy ul. Dąbrowskiego 3 („Spokój”) w terminie do 12 bm. o godz. 16.

Wszystkich zainteresowanych organizatorzy zapraszają na imprezę. Wstęp wolny. (des)

Klub „Millenium” (ul. Mazowiecka 39 „D”) zaprasza w środę, 12 bm. o godz. 17 na kolejne spotkanie „Klubu Wiedzy i Myśli”. Tym razem dr Urszula Soła zachęci do próby interpretacji „Sztuki kochania” Owidiusza. Wstęp wolny. (mlp)

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza fanów muzyki heavy metalowej na „Trash Day” czyli koncert trzech zespołów: „VADER” — z Olsztyna, „TERMINATOR” i „MARKIZ DE SADO” z Białegostoku. Organizatorzy zapewniali same mocne wrażenia.

Koncert odbędzie się w wtorek, 11 kwietnia o godz. 18 w kawiarni „Fama” oraz w środę, 12 kwietnia o godz. 19 w klubie „Promenada”. Szczegółowe informacje udzieli dział artystyczny organizacji imprez MDK, ul. Dzierżyńskiego 5, pokój nr 7, tel. 223-70 oraz klub „Promenada”, ul. Lipowa 4, tel. 418-342. (mlp)

Warto było łamać tak piękny wytwór natury, skoro i tak po kilkunastu minutach zwiędnie. Argumentacja ta nie trafia jednak ani do serca, ani do rozumu kobiety, która na dodatek obraża się z racji poczynionej uwagi.

Podobnych przykładów mamy w Białymstoku mnóstwo.

Myszę, że wszystko po trochu. Niedawno opowiadał mi przyjaciel, jak idąc przez białostocki park zauważył młodą kobietę z dzieckiem, która szła w stronę z odłamkami zieleni. Mała dziewczynka, mając zapisaną w rodzinnych genach wielką uciążliwość i uciążliwość do wszystkiego co żywe, zapytał grzecznie sympatyczną białostoczkę, czy

Uprzejmie proszę o...

Podaniem w biurokrację

Wydawać by się mogło, że w dzisiejszej mocno zbiurokratyzowanej rzeczywistości umiejętność napisania podania każdy powinien mieć już „we krwi”. Ale jak się okazuje, często ludzie na samodzielne napisanie podania skierowanego do administracji decydują się tylko ten pierwszy raz. Otrzymana odpowiedź bardzo szybko uświadamia jak bezbronni jesteśmy wobec przepisów, parafek, paragrafów. W pismach skierowanych do sądu nie ma co liczyć na własną inwencję twórczą i umiejętności. Lepiej od razu udać się do biura pisania podań.

W BIAŁYMSTOKU mamy ich kilka. Trudno powiedzieć ile dokładnie, ze względu na prowadzenie tej usługi jako jednego z punktów działalności istniejących spółek.

Z czym przychodzimy do biur? Jeśli idzie o sprawy sądowe najczęściej kieruje nas tam zamiar podjęcia kroków rozwodowych i sprawy spadkowe.

W wypadku rozwodu zaczynamy od napisania pozwu określającego roszczenia strony. W zależności od ich rodzaju, ilości płacimy 100-300 zł. Oddzielne podanie o alimenty to około 1500 zł. Taką też cenę płacimy, wnioskując o podział majątku i za jakis czas być może chcąc złożyć rewizję od wyroku sądowego. Potem może być jeszcze podanie o eksmisję w cenie 800-1000 zł, ponowne podanie o eksmisję itd.

Trudno wymienić wszystkie sprawy kierowane do administracji, jakie formułujemy na piśmie. Bardzo dużo podań w sprawach lokalowych, nie mniej do ZUS-u i PZU. Piszę prośby i podania za 500-1000 złotych, odwolania od decyzji najczęściej już po partach odpowiednich, wyszczególnionych przepisami i paragrafami, za co najmniej 1500. Konieczność przedłożenia w odpowiedniej instytucji pismnego oświadczenia kosztuje złotych 500. Zrobienie odpisu karty — 100 zł.

Dwa biura — przy ul. Skłodowskiej 3 i Krakowskiej 17 są prowadzone przez prawników. Można tam uzyskać poradę prawną, ewentualnie wliczyć jej koszt w ogólną cenę pisma.

Cenniki usług w biurach dopuszczają pewien margines. Uzasadnione są od stópki skomplikowania, czynności dodatkowych niezbędnych do sformułowania pisma. Objętość przy wycenieniu ma znaczenie drugorzędne.

Biura na brak klientów nie narzekają. Piszący podania żartują, że jeszcze chyba dużo głośniejsze przepisy, administracyjną opieszałość będą przyczyną zwiększonych „obrotów” w ich biurach. (ako)

Powiew smrodu

— Dopóki jest chłodno, to jeszcze można wytrzymać. Gorzej, kiedy przygrzeje słońce i w promieniu kilkuset metrów roznieśnie się fetor i urosną się roje much. Wtedy jest nie do wytrzymania, szczególnie na działkach przyległych do tej posesji — opowiada Czesław Wargula, którego działka nr 13 sąsiaduje z „Sonopaniem” przy ul. Ciołkowskiego. — A jak więcej zachodnie wiatry, to oddychać nie można.

Przyczyną skargi czytelnika „test odkryte zambo”, „staw fekalii” znajdujący się na terenie „Sonopanu”, które od kilku lat zatrąca — dosłownie — atmosferę w przyległych ogródkach działkowych. Co gorzej, w odległości 10-30 metrów od tego zambo, tuż za plotem znajdują się studnie, z których działkowcy czerpią wodę nie tylko do podlewania roślin.

Pozostawiamy to bez komentarza, licząc na szybką interwencję służb sanitarnych. (tor)

A oto miejsca reprezentantów naszego regionu.

1. Związek Młodzieży Szkolnej, Dzierżewice 1500 m — 6 Joanna Popko (SP Rogowo) w Białostoku, 2. Bogna Kochanowska (SP Jacew), 3. Katarzyna Kucharska (SP Jacew), 4. Krzysztof Szymczyk (SP Dąbrowa Białostocka).

Punktya województwa: 7 Białystok — 14 pkt, 23 Pamią — 8 pkt, 34 Suwałki — 5 Punktacja okręgowa: 6-7 SP Rogowo — SP Jacew.

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży Dzierżewice — 2000 m — 5 Sylwia Steciewicz (Juwenia Białostok), 16 Jolita Klewicz (Podlasie Białostok), 28 Alicja Rekl (Zemsta Komża), 3000 m — 27. Katarzyna Horzela (Pamią), 22. Ireneusz Bułhak (Podlasie), 28. Iwona Grzechowska (Juwenia).

Chłopców: 3000 m — 19. Grzegorz Dąbrowski (Juwenia), 21. Piotr Rożkowski (Narew Komża), 24. Jan Maciejuk (Jasiełonia), 3000 m — 7 Andrzej Czerwiński (Jasiełonia).

Punktya województwa: 7 Białystok — 46 pkt, 38 Pamią — 14 pkt, 48 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 20 pkt, 23 Pamią — 16 pkt, 34 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 20 pkt, 23 Pamią — 16 pkt, 34 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 20 pkt, 23 Pamią — 16 pkt, 34 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 20 pkt, 23 Pamią — 16 pkt, 34 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 20 pkt, 23 Pamią — 16 pkt, 34 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Przemysł z pomocą służbie zdrowia

Współdziałanie przemysłu ze służbą zdrowia ma na długich tradycjach w województwie białostockim. Zakłady pracy tylko w niewielkim stopniu udzielały pomocy finansowej szpitalom i przychodniom. Jak jest ona potrzebna, każdy dostrzega będąc pacjentem; lekarze szczególnie odczuwają niedostatek wyposażenia w nowoczesną aparaturę. W minioną sobotę, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku przekazało Klinice Perinatologii i Polonitwa AMB kardiograf Fetalmon ZB, firmy Kontron. Kolejny raz OPPM dało materiałowy dowód współpracy z placówkami nauki i medycyny i służby zdrowia ku pożytkowi nie tylko własnej załogi, ale też społeczeństwa regionu.

Obecny podczas skromnej uroczystości dyrektor Instytutu Polonitwa i Chorób Kobiecych AMB — prof. dr Marian Szamotowicz podziękował dyrektorowi Zakładów Mięsnych — Leszkowi Sadowskiemu i przewodniczącemu Rady Pracowniczej — Zbigniewowi Rynkiewiczowi za przekazane urządzenie, które jest wyrazem zrozumienia potrzeb PSK. Wciąż niedoinwestowane placówki służby zdrowia doceniają ten rodzaj pomocy.

Pokłosie knyszyńskiego spokonia z czytelnikami

Kłedy, jak byłem młodszy, ciągle chodziłem z rozdawaną gębą. Świat mnie tak zaskakiwał. Nie mogłem się na przykład nadziwić, skąd w normalnych ludziach, po objęciu przez nich jakichś tam urzędów, bierze się brak życzliwości dla innych. Zostali nie ktoś taki urzędnikiem — i od razu pan, że z byle czym nie podchodzi. Nawet taka, wydawałoby się, zwykła panią z okienka test panu widać, Warsz, burczy, krzyczy — taka widać już urzędnicza maniera.

Potem, gdy wydorosłem, przestałem się dawać. Zrozumiałem, że nie miałem racji. No bo czy można sobie wyobrazić sytuację, w której — dajmy na to — urzędnika rozliczają z ilości pozytywnych spraw, które w imieniu i dla dobra petentów załatwił? Wtedy dopiero nastąpiłaby Sodomia i Gomora. Taki petent wiedząc, że on tu najważniejszy, rozparzył się pewnie przed okienkiem i wydział, a to, że za wolno, a to, że tak późno, może jeszcze nawet zwrotiłby uwagę i kto wtedy byłby wina: petent — czy władza?

Są jednak urzędnicy, którzy zachowują się nad wyraz niepoważnie. Zwykła tułia swoich petentów. Pisałem o takim niedawno w relacji z „Knyszyńskiego” spotkał z czytelnikami! (GW nr 69)

Otóż w czasie licznych rozmów dwóch panów narzekano na utrudnienia im dojazdu do własnych domów. Został on ułaskawiony, że wydzierżawiono część miasta pełnej osobie, ta przegodziła ulicę i dojazdu praktycznie nie ma. Pan narzekający na Knyszę — WALEMARE DOBRZYNIWICZ — odniósł się do sprawy z pełnym zrozumieniem. Uzgadniał, że po prostu wypowle u mowę w „części drogi”, zobowiązuje właściciela do udzielenia dojazdu — po kłopotach.

Pan narzekający w swej niespełnionej dobroci poszedł jednak dalej. Oto bowiem leży przede mną jego pismo skierowane do obu skarżących się panów oraz do pani obecnie władającej drogą. A w nim, czarno na białym, widać, że urzędnik prosi właściciela o udzielenie dojazdu raz w... miesiącu.

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

□ Ofiary pożaru i wyrobu □ Jazdy z fasonem, ale bez rozważu.

Wiosna tzw. niedzieli kierowcy są często sprawcami wypadków drogowych. Druga, jeszcze niebezpieczniejsza grupa stanowią ci, co w kwietniu po zimowej przerwie dostają motocykły, motorowery i rowery. Jazda z fasonem, bez zachowania rozsądku, staje się zwykłą sprawą tragedii.

W minioną niedzielę, na drodze woj. białostockiej wydarzył się trzy wypadki, których sprawcami byli motocykliści. O godz. 11.30, na drodze z Białostoku do Pasi, jadący „Jawą” 23-letni Zdzisław D. (mieszkaniec gm. Grąjewo) uderzył w tył „Nissana”. Ofiarą tej nieostrożnej jazdy stał się pasażer motoru.

Po południu 19-letni Leszek P. nie mając prawa jazdy, usiadł na motocyklu i na ul. Broniewskiego w Białymstoku, przy niewłaściwym wyprzedzeniu jednego pojazdu, uderzył w drugi.

Parę minut później we wsi Kamienna Nowa (gm. Dąbrowa Białostocka) 19-letni Jan M. jadąc „Jawą”, na prostej drodze, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył głową w plot. Jego pasażerka z licznymi obrażeniami została przewieziona do szpitala.

mocy; spodziewają się, że przykład OPPM może być zachęcający.

Kierownik Kliniki Perinatologii i Polonitwa — prof. dr Jan Urban objaśnił na czym polega działanie i przydatność aparatu. Przy jego pomocy dokonuje się graficznego zapisu czynności serca płodu oraz skurczów macicy. Na tej podstawie będą podejmowane decyzje lekarskie. Właściciel, tokograf powinien być zainstalowany przy każdym łóżku położniczym. Niestety, PSK nie stać finansowo na to. Gdyby OPPM nie przyszło z pomocą musiano by zrezygnować z kupna aparatu, przydzielonego przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej.

Kierownik Kliniki oraz przedstawiciele Zakładów Mięsnych podpisali porozumienie o współpracy. Kobiety, stanowiące pokątny procent ich załogi zostaną objęte specjalistyczną opieką lekarską. W okresie ciąży, z zaburzeniami endokrynologicznymi i będą mogły bez skierowania korzystać z porad. Prof. dr Jan Urban stwierdził, iż współpraca z OPPM osiągnęła modelowy charakter. (lk)

Prawda jaki dobry człowiek? A ja z żoną skarżących też są zadowolone. No bo jak już mąż przyjeżdża, dajmy na to swoim samochodem, to przez miesiąc, co najwyżej pięćdziesiąt będzie chodził na piwo jak wyjadzie, to kolejny miesiąc ma baba spokój.

Samo życie

Z siekierą po telewizor

CZASY trudne ucała się nie kończą. O ile polki w sklepach spożywczych są w miarę zastawione, o tyle atrakcyjnych artykułów gospodarstwa domowego, mebli, sprzętu mechanicznego, w placówkach handlowych jest świeczka nie zobaczysz.

Klienci tnąją się w różnych sposobach, chcąc nabyć potrzebny towar. Jedni wycieczką w tajemniczych kolejkach, raz w tygodniu sprawdzając listy społeczne, inni — przeplacając spekulantom. Jeszcze inni liczą na to, że właściciel sklepu, który nie chce się z nimi rozstać, a na coś tam coś tam biegać, nie sprzedaje sklepu do sklepu. Mieszkańcy wsi „BUZC” w gminie Czyżew uważa, że każdy sposób na zdo-

bycie poszukiwanego towaru jest dobry. Najskuteczniejszy — to przemoc.

14 lutego br. dostawa do wiejskiej placówki handlowej była nader atrakcyjna. Przywieziono m.in. kolorowy telewizor. W sklepie znajdowały się wówczas cztery osoby, które natychmiast ustawiły się w kolejkę. Wszyscy mieli jednakową chrapkę na „kolor”, ale nie wiadomo dlaczego — czwartą z kolejkowców zapalał uśmieszliwym postanowieniem, że aparat stanie się jego własną własnością.

W bardzo energiczny sposób chwyci klient począł szarpać się z konkurentami, którzy byli przed nim. Kiedy atmosfera stała się coraz bardziej gorąca, pani za lady próbowała telefonować po ratunek na milicję. Rozbrajająca odepchnęła ją i zagroziła, że rozbiłby telefon. W tej sytuacji zdenerwowana ekspedientka oświadczyła, że tego dnia telewizora nie sprzeda nikomu i poprosiła o rozjeżdżenie go do domu. Takie posunięcie bardzo odpowiadało krwawemu gospodarzowi. Po wyjściu ze sklepu zagroził wszystkim zainteresowanym, aby nie wazyli się zajmować nowej kolejką. On sam całą noc będzie z siekierą pilnował handlowych podwoi. Biada temu, kto stanie mu na drodze.

Mieszkańcy wsi, uchylając firanek w swoich oknach, widzieli jak krążył nocą dookoła sklepu. Czy z siekierą? Nie wiadomo. Nikt z sąsiadów nie ryzykował bowiem, aby się doń zbliżyć. Na drugi dzień — tryumfalnie jako pierwszy przekroczył próg budynku handlowego i kupił telewizor. No cóż, można i tak.

Sprawy zasygnalizowały nam oburzeni mieszkańcy wsi. Potraktowaliśmy ją trochę z przymrużeniem oka, ale drukujemy nie tylko ku rozbrajaniu czytelników...

(bm)

SPORT

Gdy opadną emocje

★ Abyśmy nie musieli
gwizdać
★ W osłabieniu

— „Był to najcięższy z rozegranych w tej rundzie mecz Jagiellonii. Znaczące więcej emocji odczuwaliśmy sobie po spotkaniu z Widzewem. Spokój nas duży zawał”.

Nie milką echa niedzielnego pojedynku Jagiellonii w Widzewem. Wczoraj otrzymałmy kilkanaście listów i odebrałmy wiele telefonów. W wielkim skrócie przekazyujemy „na gorąco” kilka uwag klubów Jagiellonii.

— „Nie spełnił pokładanych nadziei Szymanek. Gra coraz słabiej”.

Współczesny jest dlaczego nie było miejsca dla Gierkiewicza? — „Nie udało mobilizacji w zespole. Być może dlatego, iż nie ma rywalizacji i nacisku ze strony młodzieży. Podobnie najbardziej zdolnym juniorom trochę „podłilo”. Odezwali się ich do gry jest — najprostszym rozwiązaniem”.

— „Sytuacja w drużynie powinna być ustatkowana, niebawem prawdę nie chcemy więcej gwizdać”.

— * —
Piłkarze roczni AZS Białostok dwa tygodnie temu w Lidze także rozegrali na wyjazdach w Gdańsku zmierzyli się ze Spółnią w pierwszym spotkaniu przegranym przez AZS 10-3. Już w 2 min. z blisko został usunięty Rokieli i nie można było na jego miejsce wprowadzić innego. Od tego momentu białostoczanie grali w polu piątki zawodników. Mimo to przez cały czas mieli kontakt z przeciwnikiem. Stracili go dopiero w ostatniej fazie gry.

Natomiasz w remisowym rewanżu z akademickim nie wykorzystali trzech rzutów karnych. Zabrakło też Masłowskiego, który coraz mniej zainteresowany jest grą.

W sobotę i niedzielę, 15 i 16 bm. AZS zmierzy się w hali AMB z liderem tabeli Grunwaldem Poznań.

Dwa zwycięstwa Wiśniarza

W sobotę i niedzielę Wiśniarza zmierzy się z AZS Gdańsk. Natomiasz w dniach 28-30 bm. Wiśniarza będzie organizatorem półfinałowych mistrzostw Polski w koszykówce juniorów.

Pierwsze punkty młodych biegaczy

Jak już informowaliśmy w Placencie koło Warszawy rozegrane zostały pierwsze mistrzostwa w biegach przełajowych Białostockiej Młodzieży Szkolnej. W kategorii Młodzieży w kategorii juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski juniorów.

W kategorii Młodzieży w kategorii juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski juniorów. W kategorii Młodzieży w kategorii juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski juniorów.

W kategorii Młodzieży w kategorii juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski juniorów. W kategorii Młodzieży w kategorii juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski juniorów.

Punktya województwa: 7 Białystok — 46 pkt, 38 Pamią — 14 pkt, 48 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 46 pkt, 38 Pamią — 14 pkt, 48 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 46 pkt, 38 Pamią — 14 pkt, 48 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt.

Punktya województwa: 7 Białystok — 46 pkt, 38 Pamią — 14 pkt, 48 Suwałki — 14 Pamią — 18 pkt, 18 Pamią — 18 pkt,